№ 78 (2878) Warszawa, PIĄTEK 19 Marca 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

W niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 11 w poł. w sali „Splendid", Galerja Luxemburga (Senatorska 29), pod honorowym przewodnictwem t. BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO odbędzie się uroczysta Akademja ku czci JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Przemówienia wygłoszą: Ignacy Daszyński, Jędrzej Moraczewski, Rajmund Jaworowski, Tadeusz Szpotański.

Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie Komitetu Uczczenia J. Piłsudskiego, Al. Jerozolimskie 6 od 10 rano do 1 po poł. i od 5 — 7 w. w Administracji „Robotnika", Warecka 7 i w Związkach Zawodowych.

W części artystycznej wezmą udział artystki i artyści Opery i Dramatu warszawskiego, orkiestra, chór.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wzywa dzielnice do przybycia na Akademję ze SZTANDARAMI.

Dn. 20 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w sali Zw. Metalowców, Leszno 53, Dzielnica „Jerozolima" P. P. S. urządza wielką Akademję ku czci

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Przemówienia wygłoszą tow. tow. pos. Jaworowski i M. Downarowicz. Po przemówieniach odbędzie się **koncert** orkiestry pod batutą kapelmistrza Lewandowskiego, a następnie zabawa taneczna.

Bilety do nabycia w Dzielnicy Jerozolima, Chłodna 41 m. 6 i w Zw. Metalowców, Leszno 53.

Kartka z Dzikich Pól.

Potworności rozszalałych kacyków kresowych.

1) Dn. 10.I po zorganizowaniu Komitetu P. P. S. we wsi Tahninowicze, gm. niedźwiedzickiej, pow. baranowickiego, zjawili się post. Stotowczyk i Stonecki— spisali nazwiska członków, przyczem wszystkim grozili zamknięciem za należenie do **„organizacji przeciwpaństwowej" P. P. S.** Ciż sami funkcjonarjusze spisali protokuł w Komitecie w Horodyszczu **za wywieszenie szyldu P. P. S. (!!)**

2) W Zarskich posterunkowi Nr. 1985 i 1907 zabronili zwoływania wiecu — mimo zezwolenia Starostwa na urządzenie tegoż.

3) W Podjazowlu post. Nr. 621 groził ludziom karami **za należenie do partji,** wskutek czego zorganizowany **już** Komitet rozpadł się. Tenże posterunkowy wymyślał naszemu instruktorowi.

4)Sekretarz gminy Skotowickiej wydał rozkaz, w razie jeżeli tow. Wincenty Machay będzie organizował Komitet — **by go aresztowano, związano i dostawiono do policji.**

5) Komendant posterunku policji w Uciasach skonfiskował tow. Janowi Kowalewiczowi **blankiet protokułu organizacyjnego.**

6) Posterunkowy Ratuszyn aresztował sołtysa wsi Gajkowce, Hułyrczyka, **za czytanie gazety naszej** „Krasnoje Znamia" — poczem po spisaniu protokułu na posterunku policyjnym uwolniono go, **surowo zakazując podobnych przekroczeń.**

7) Posterunkowy Nr. 1981 w gm. Jastrzębskiej skonfiskował tow. Janowi Szukale broszury wydane przez Komitet Okr. w Pińsku „Walka o ziemię", oraz tow. posła Wolickiego „Co robić by żyć dobrze", pisane po rosyjsku.

8) Ten sam posterunkowy Nr. 1981 prowadził dochodzenie w sprawie nic go nie obchodzącej, gdyż straszył **woźnicę** tow. Kaczkara Michała z Grabowca, **jakim prawem ośmielił się jeździć** z tow. Machayem do Rusin na organizowanie Komitetu, kto mu pozwolił jechać, czy mu za jazdę zapłacono i t. p. idjotyczne pytania; tow. Józefa Karpowicza — jakim prawem chodził do Kaczkara z rozkazem od przewodn. Komitetu Szukały, by jechał do Rusin, czy on ma prawo rozkazywania, kto mu pozwolił tow. zaś przewodn. Szukałę straszył — jak on śmiał rozkazywać, jakim prawem dał podwodę, kto mu pozwolił jeździć do Rusin i t. p. Zezwolenie na urządzenie zebrania organizacyjnego w Rusinach od Starostwa w Baranowiczach było.

9) Dn. 10.III b. r. komendant posterunku P. P. z Krzywoszyna Nr. 168 skonfiskował tow. Józefowi Filipowiczowi **dwa blankiety organizacyjne oraz legitymację partyjną.**

10) Na zebraniu w lutym b. r. wójt gminy Niedźwiedzickiej Siemaszko zawiadomił sołtysów, że mają nie dopuścić do żadnych zebrań, nawet organizacyjnych partji P. P. S. Największa ilość osób, którym wolno się zbierać bez zezwolenia starosty baranowickiego. wynosi **osób 3.** To samo donoszą członkowie z innych gmin powiatu baranowickiego.

***

Odpis.

Do Zarządu Dóbr Ks. M. Św. Mirskiego.

Na skutek polecenia Starostwa pow. Nieświeskiego z dnia 5.XII.1925 Nr. 28489 Urząd Gminy Mirskiej zarządza co następuje.

1. Stanowczo przestrzegać, aby wszelkie zebrania zwoływane przez różnych przedstawicieli partji, związków zawodowych i t. p. odbywały się jedynie za okazaniem należytego zezwolenia ze Starostwa Nieświeskiego.

2. W razie nieokazania zezwolenia bezwzględnie wzbrania się zwoływać zebrania, należy niezwłocznie przez umyślnego gońca powiadomić właściwy posterunek Policji Państwowej podając imię i nazwisko i adres osoby, usiłującej zebrać nielegalnie zebrania we wsi.

3. W wypadku niemożności ustalenia tożsamości osoby zbierającej zebranie *należy takową niezwłocznie dostawić* do najbliższego post. policji państw., który postąpi w myśl istniejących przepisów.

Polecenie powyższe musi być ściśle przestrzegane przez sołtysów, a w razie nieobecności sołtysa przez jego zastępcę, *za niewykonanie niniejszego winni będą pociągani do najsurowszej odpowiedzialności administracyjno - karnej.*

Wójt gminy Mirskiej (—) *A. Sudnik*

***

Cudowne obrazki — nieprawdaż? Na kresach szaleje dzika, zupełnie niepoczytalna samowola wojewodów, starostów, ba — najlichszych pionków policyjnych. Doszło do tego, że podwładni p. min. Raczkiewicza ogłosili P. P. S. jako „stronnictwo przeciwpaństwowe" i to właśnie wtedy, gdy P. P. S. należy do koalicji rządowej! Prześladowania te to idjotyzm posunięty do ostatnich granic, ale zarazem widowisko tak haniebne, że istotnie trudno temu dać nazwisko. P. min. Raczkiewicz pisze podobno — okólniki. Gdy jeden jego okólnik władze kresowe wrzucą do kosza, p. min. Raczkiewicz zapowiada ....drugi okólnik. I na tem koniec... A prawda — posyła jeszcze na kresy znanego p. Snarskiego, o którym nieraz pisaliśmy w „Robotniku". Tego nie można nazwać inaczej jak *zachęcaniem władz kresowych do dalszych bezprawi i gwałtów przeciwko P. P. S.*

Nie wiemy, czy p. min. Raczkiewicz zdaje sobie sprawę z konsekwencji tej polityki. W tej sprawie nie może się tłómaczyć, że bezprawia czynione są bez jego wiedzy i zgody. Materjału dowodowego ma aż nadto. Nie są to wcale jakieś poszczególne nadużycia, ale cały *system walki z P. P. S. na Polesiu,* gdzie PPS. zdobyła sobie wielkie wpływy w masach. A więc obowiązkiem p. min. Raczkiewicza jest działać nie okólnikami, których władze kresowe nie słuchają, ale *zmusić twardemi sposobami rozszalałą biurokrację kresową do poszanowania prawa.*

Chcemy wierzyć, że „liberalny" p. Raczkiewicz, minister Rządu koalicyjnego, nie jest zwolennikiem gwałtów, popełnianych na kresach przeciwko P. P. S. *Ale on jest za nie odpowiedzialny i tej odpowiedzialności nie uniknie, jeżeli temu systemowi swoich generał - wojewodów, starostów i wszelkich kacyków kresowych natychmiast kresu nie położy.*

Tego żądamy jaknajbardziej stanowczo. Rządy zuchwałych kacyków kresowych, prowadzących swoją własną politykę, muszą się skończyć.

—::o::—

Z powodu nominacji Sen. Szarskiego (Feintucha) na komisarza Banku Polskiego.

Do trafnych uwag, umieszczonych na ten temat w „Robotniku", uznaję za konieczne dorzucić inne jeszcze dane.

P. Szarski jest **prezesem Polskiego Banku Przemysłowego, którego położenie** jest ciężkie. Poza tem p. senator zajmuje **około 50 stanowisk dobrze płatnych w spółkach przemysłowych, bankowych i innych, w których Bank Przemysłowy jest zainteresowany.** P. Szarski jest więc nie tylko parlamentarzystą, ale i człowiekiem mającym moc interesów prywatno - kapitalistycznych. I taki „działacz" ma reprezentować Rząd w Banku emisyjnym!

Wprawdzie art. 17 konstytucji mówi, iż „poseł (i senator) powołany do płatnej służby państwowej traci mandat", z czego wnosićby można, iż p. Szarski, mianowany Komisarzem rządowym w Banku Polskim (bez pensji, której się podobno zrzekł) uczynił zadość konstytucji. Interpretacja taka w danym wypadku nie byłaby słuszna. Albowiem Komisarz rządowy delegowany do pilnowania Banku, będąc zarazem płatnym funkcjonarjuszem wielu spółek zarobkowych od Banku uzależnionych, wchodzi w zatarg z własnem sumieniem; trudno zaś uwierzyć aby był tego rodzaju abnegatem, że interesy osobiste poświęcać będzie dla służby publicznej. W danym wypadku nietrudno wnioskować, iż właśnie w interesie instytucji, których jest uczestnikiem, zabiegał o urząd w Banku Polskim, co sprawę całą w jeszcze gorszem przedstawia świetle.

Nie zawadzi przypomnieć, że p. Szarski — według informacji jednego z pism małopolskich — **„z powodu nadwątlonego zdrowia"** kandydował na prezesa P. K. O., jednak intratnej tej posady nie otrzymał.

Po ustąpieniu p. Wł. Grabskiego wysunięto kandydaturę p. Szarskiego na ministra Skarbu, nie zyskała ona jednak poparcia. P. Szarski tedy wystarał się o skromniejszy urząd Komisarza bankowego, wymagający jednak intensywnej pracy, którą z „nadwątlonem zdrowiem" pogodzić trudno.

Wynika stąd, że z jednej strony p. senator Szarski dziwnie pojmuje swój mandat senatorski, z drugiej zaś p. Minister Skarbu Zdziechowski dziwnie pojmuje urząd Komisarza Rządu w Banku Polskim. A wszystko to nazywa się „sanacją" i „ponoszeniem ofiar dla dobra całości" i jak to jeszcze brzmi w żargonie „sfer gospodarczych".

—:o:—

W dzisiejszym numerze:

Komisja senacka przeciwko ulgom dla lokatorów!

Wczoraj obradowała komisja prawnicza Senatu nad ustawą o lokatorach. Na posiedzeniu tem sen. Kasznica (monarchista z Ch. N.) postawił wniosek **odrzucenia ustawy!**

Sprzeciwili się temu zarówno referent sen. Zubowicz, jak i tow. sen. **Kopciński,** który w dłuższem przemówieniu starał się zwrócić uwagę prawicy na niebezpieczeństwo gry, którą prowadzą.

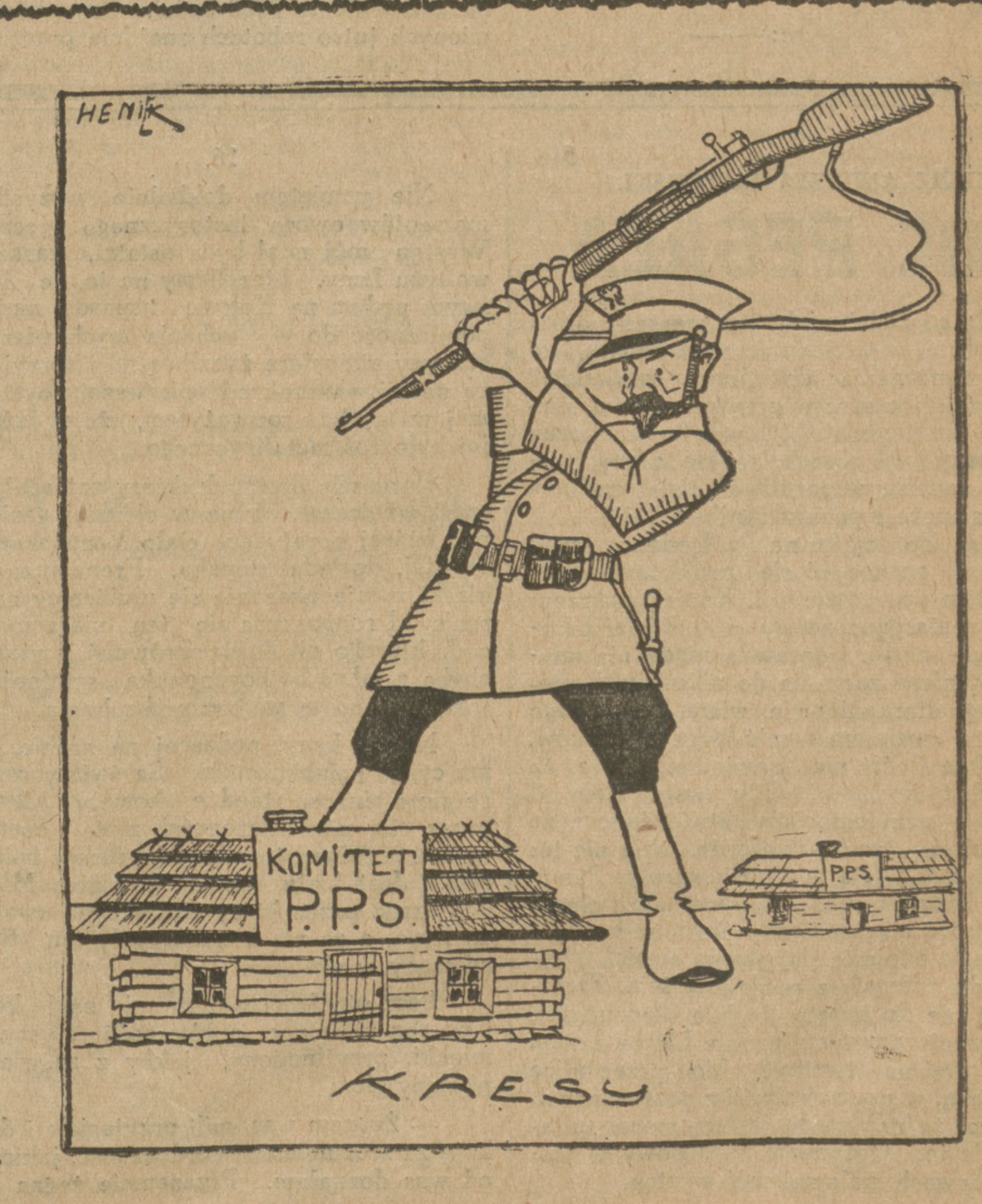
Tow. sen. Kopciński sprawę przedstawił wszechstronnie zarówno pod względem gospodarczym jak i społecznym, prawnym i moralnym.

Wniosek sen Kasznicy upadł zaledwie jednym głosem większości. Oto nazwiska senatorów którzy głosowali za odrzuceniem ustawy: pp. **Baliński,** sen i prezes Rady miejskiej warszawskiej; **Jackowski,** adwokat warszawski; **Bielawski,** adwokat warszawski; **Kasznica,** prof. uniw. poznańskiego; **Glogier,** senator radomski i właściciel kamienicy tamże; wreszcie sen. **Senkowicz,** sędzia małopolski.

Lecz gdy wniosek ten upadł, pobożny chadek sen. Thullie, zgłosił wniosek, ażeby art. I „poprawić" w ten sposób, że ulgi dotyczą tylko bezrobotnych!

Wniosek ten **przeszedł.** Wobec tego sen. Zubowicz (Wyzwolenie) zrzekł się referatu i projekt referować ma święta Tulia.

Ustawa przyjdzie na plenum Senatu 27 b. m.





POSEŁ SANOJCA (Stronnictwo Chłopskie).

Macki monarchistyczne w Związku Pocztowców.

P. Witold Baziak przysłał nam sprostowanie artykułu „Macki monarchistyczne w Zw. Pocztowców" i zaprzecza, jakoby ktokolwiek z członków Zarządu Głównego Związku Pocztowców pertraktował ze Stronnictwem Chrześcijańsko - Narodowem o mandaty poselskie dla siebie, jakoby Prezes Związku Pocztowców wyrzekał się walki o prawa i interesy pocztowców, jakoby członkowie Zarządu Gł. Związku Pocztowców uprawiali konszachty ze Stronnictwem Chrz.-Narod., i że nikt z członków Zarządu nie jest wyznawcą programu tegoż stronnictwa, wreszcie zaprzecza, jakoby powierzenie redakcji „Poczty" współpracownikowi „Warszawianki" miało podkład polityczny.

Cóż właściwie p. Baziak prostuje? Faktem jest, że p. Baziak powierzył redakcję „Poczty" p. Duninowi, współpracownikowi organu monarchistycznego „Warszawianka". P. Baziak tego nie zaprzecza. Jego zapewnienia, że p. Dunin jest „apolityczny" nie mają żadnego znaczenia. Były przecież jakieś powody dla których p. Baziak wprowadził do „Poczty" właśnie współpracownika reakcyjnego pisma.

Uważamy też, że p. Baziak nie może gołosłownie zapewniać, iż nikt z pośród 21 członków Zarządu Głównego Związku Pocztowców do Stronnictwa Chrz.-Narodowego nie należy, zwłaszcza że mamy świadków, iż **we Lwowie istnieje pocztowa organizacja tego Stronnictwa, i że członkowie Zarządu Związku do niej należą.**

Nie może też p. Baziak twierdzić, że Związek pocztowców wolny jest od wpływów Dubadecji, skoro prawie na wszystkich zebraniach Związku pocztowców we Lwowie patronują posłowie: Łuszczewski, Mączyński i Bryła ze stronnictwa Dubadecji.

Nie może wreszcie p. Baziak twierdzić, że „obecny Zarząd z całą powagą i spokojem, jako przystoi około 30.000 Związkowi, interesa pocztowców skutecznie zastępuje" (? reprezentuje), skoro cztery okręgi Związkowe, mianowicie krakowski, pomorski, warszawski i wileński powzięły uchwały **zwołania natychmiastowego Kongresu Związku, celem zmiany obecnego Zarządu.**

——::o::——

Po zaburzeniach środowych we Włocławku

We Włocławku, który liczy 45 tysięcy ludności, jest 4.500 robotników fabrycznych. Zarejestrowanych bezrobotnych w okręgu włocławskim jest 2.300, z tej liczby na Włocławek przypadało blisko 1.300 bezrobotnych zarejestrowanych. Magistrat, w którym ławnikiem dla spraw finansowych jest nasz tow. S. Zbrożyna, wszystko zrobił, aby w swych granicach przyjść bezrobotnym z pomocą przez wystaranie się o zasiłki z wojewódzkiego funduszu Opieki Społ., sprowadzenie węgla i uzyskanie kredytów na uruchomienie robót inwestycyjnych miejskich. Miasto sprowadziło i rozdaje 6 wagonów węgla i ma przyrzeczone kredyty na planowe inwestycje jak np. wykończenie szkoły, dokończenie bulwaru nad Wisłą, budowę mostu, baraków dla bezdomnych i nowej elektrowni. Miasto, nie czekając na otrzymanie kredytów, ze swych budżetowych sum zatrudnia od blisko 3 tygodni 500 bezrobotnych na dwie zmiany (po 3 dni w tygodniu), a z chwilą uzyskania kredytów gotowe jest podwoić tę liczbę i dni pracy. W zeszłym tygodniu tow. pos. Piotrowski z tow. ławnikiem Zbrożyną przez cały dzień zwiedzali roboty miejskie, a we wtorek 16 b. m. zabiegali obaj u władz centralnych w Warszawie o kredyty i ich przyśpieszenie. W zasadzie postulaty uwzględniono, idzie tylko o otwarcie kredytów. Miasto płaci przy robotach ziemnych niewykwalifikowanym po 3.30 zł. dniówki, a nadto premje akordowe.

Ta akcja nie podoba się warchołom komunistycznym, żerującym na nędzy bezrobotnych. T. zw. Rada Klasowych Zw. Zawodowych nie należąca do Komisji Centralnej, nie reprezentująca faktycznie żadnych związków, razem z kierownikiem chadeckich fikcyjnych związeczków — utworzyła najpierw komitet bezrobotnych, do którego nasza Rada Zw. Zaw., należąca do Komisji Centr. nie przystąpiła, a później na swoją rękę przychodzi „z pomocą bezrobotnym" przez wyszydzanie zabiegów miasta i naszych towarzyszów. Wściekłość ich ogarnęła, gdy miasto dało pracę choć 3-dniową w tygodniu 500 bezrobotnym. Gdy ostatnie zebrania bezrobotnych malały, gdy zanosiło się, że miasto może zatrudnić jeszcze kilkuset ludzi — sprowokowali zajścia środowe, o których wczoraj pisaliśmy.

W wiadomościach tych pierwszych jest dość przesady, bo wojsko nie występowało do akcji, tworzyło tylko kordon dla osłony policji, która początkowo nieumiejętnie po wyjściu z sali zaczęła spychać bezrobotnych w podwórze, wywołując zamieszanie i podniecenie, a potem gdy manifestanci stali na rynku za gorączkowo się zachowała. Stwierdzić należy, że rannych od pchnięć bagnetów niema, są poturbowani i w dodatku wielu z robotników, zdążających z fabryki na obiad. Przy szamotaniu się wypalił karabin w nogę, na szczęście bez ofiary. Dodać należy, że komuniści ściągnęli część zatrudnionych na robotach miejskich na wiec i do pochodu wezwali. Była to celowa robota tych, którzy głoszą hasło „im gorzej, tym lepiej".... dla akcji komunistycznej.

Na wiadomość o zajściach tow. Piotrowski natychmiast udał się do Włocławka i w nocy odbył konferencję z tow. ławnikiem Zbrożyną, potem interwenjował u starosty, gdzie odbywała się konferencja z przedstawicielami województwa, komendy policyjnej okręgowej i głównej, a także miejscowej i władz miejscowych.

Siedmiu aresztowano po zajściach, dwuch, w tej liczbie robotników, zdążających z fabryki, zupełnie przypadkowo. Policja naturalnie straciła równowagę i zaczęła wieczorem „odbijać się". W mieście jest spokój, wojsko wycofano, zwyczajne patrole policyjne czuwają nad bezpieczeństwem.

Władze centralne winny przyrzeczone kredyty miastu *przyśpieszyć*, aby miasto nie było zmuszone przerwać roboty zaczęte, ale przeciwnie zatrudnić wszystkich. Według wczorajszych danych urzędowych w samym mieście jest 850 bezrobotnych, z czego zaledwie 250 otrzymuje zapomogi, które w dodatku kończą się 18 b. m., bo upływa 13-ty tydzień. *Gł. Fundusz Bezrobocia winien przedłużyć termin, a Min. Robót Publicznych otworzyć kredyty miastu.* Główna Inspekcja Pracy winna wejrzeć w te anormalne stosunki, że *włocławskie fabryki fajansów obecnie pracują dłużej niż 8 godzin dziennie, w chwili masowego bezrobocia, co wywołuje rozgoryczenie.*

W poruszonych sprawach po powrocie swym z Włocławka tow. poseł Piotrowski interwenjował w odpowiednich Ministerjach.

Manifestacja bezrobotnych w Żyrardowie.

Żyrardów, 18.III (telefonem). Dzisiaj rano zebrała się większa liczba bezrobotnych przed Domem Ludowym, gdzie wydawane są kartki na węgiel i na deputaty dla bezrobotnych.

Bezrobotni uformowali pochód i ruszyli pod Magistrat, domagając się uruchomienia robót publicznych.

Przedstawiciele Magistratu oświadczyli delegacji, że Magistrat czyni i będzie czynić wszystko, co tylko jest w jego mocy, by zmniejszyć klęskę bezrobocia. Węgiel i deputaty będą wydawane w dalszym ciągu Od jutra uruchomione zostaną roboty publiczne, na które Magistrat otrzymał od Rządu dzięki staraniom wicewojewody Beczkowicza 12½ tys. zł. Suma ta jest jednak niewystarczającą wobec ogromu klęski bezrobocia w Żyrardowie i magistrat, traktując ją jako zaliczkę starać się będzie o uzyskanie większej sumy, którąby pozwoliła na zatrudnienie 2000 ludzi. Przy uruchomionych jutro robotach znajdzie pracę 200 ludzi, którzy będą pracować na 2 zmiany po 3 dni w tygodniu.

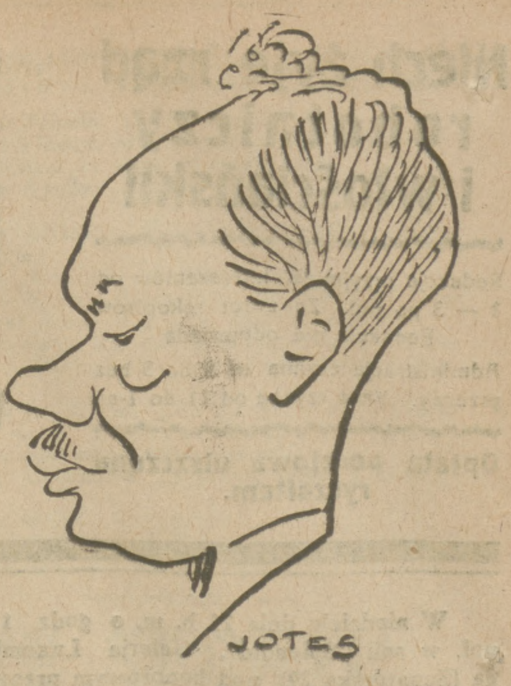
Delegaci zadowolili się tym oświadczeniem, poczem tłum rozszedł się spokojnie. Porządku nigdzie nie zakłócono.

——::o::——

Budżet wojskowy.

Sejmowa Komisja Budżetowa przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad działem dochodów M. S. Wojsk. Dział ten został przyjęty wedle propozycji Rządu z tą różnicą, że dochody ze sprzedaży koni podniesiono do kwoty 691 tys., zamiast 373 tys. zł. W dziale wydatków władz centralnych uchwalono zmniejszyć wydatki na uposażenie o 400 tys. do kwoty 9.907.423 zł. Ponadto zmniejszono wydatki biurowe o 10%. W innych działach uchwalono propozycje rządowe. Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad działem utrzymania wojska.

Pos. tow. **Lieberman** zgłosił wniosek obniżenia sumy wyznaczonej na uposażenie i wyżywienie żołnierza o ¼ część preliminowanej kwoty, **a to w tym celu, aby suma pozostała odpowiadała rocznemu kontyngentowi 150 tys. ludzi.**



POSEŁ PUTEK (Wyzwolenie).

Twierdzenie przedstawicieli M. S. Wojsk., że jednoroczna służba wojskowa, która odpowiada właśnie kontyngentowi 150 tys., jest droższa, aniżeli dwuletnia służba, nie wytrzymuje krytyki i obalone zostało przez fakty. Twierdzenie to podnosił stale sztab francuski, kiedy toczono we Francji walkę o jednoroczną służbę. Przekładano tam nawet dokładne obliczenia, aż wreszcie zostały one obalone przez generalnego sprawozdawcę budżetowego senatu francuskiego, który wykazał, że półtoraroczna służba jest tańsza od 2-letniej o 140 milj. fr. Mówca jest tedy pewny, że obecne przewidywania i obliczenia naszego Sztabu Gen. również zostaną sprostowane.

Tow. Lieberman ufa talentowi kierowników armji, którzy potrafią postawić na wysokim stopniu wyćwiczenie naszej armji i to mniejszym kosztem, aniżeli przy obowiązującej 2-letniej służbie. Kadry są dostateczne. Oficerów i podoficerów mamy dostateczną ilość, więcej stosunkowo niż armja francuska. Stosunek oficerów i podoficerów do żołnierzy u nas jest jak 1 do 4, we Francji — jak 1 do 8. Potrzeba więc tylko wysiłku korpusu oficerskiego, aby osiągnąć pożądany cel.

Mówca i jego stronnictwo mają to przekonanie, iż obniżenie kontyngentu nie osłabi siły obronnej Państwa. Trzeba tylko przezwyciężyć umiłowanie szablonów i zdobyć się na zasadniczą reformę, której domaga się cała ludność. Nie możemy na wypadek niebezpieczeństwa być gospodarczo zupełnie wycieńczeni.

Podczas wojny wszystko się poświęca dla obrony Państwa. Tej zasady nie można stosować w czasie pokoju, bo się doszczętnie zrujnuje organizm gospodarczy i państwowy, tak że później do żadnego wysiłku nie będzie zdolny

Na posiedzeniu popołudniowem pod przewodnictwem pos. Gruszki toczyła się dalsza dyskusja szczegółowa nad budżetem wojskowym. Przyjęto szereg paragrafów, dotyczących utrzymania wojska. **Wnioski posłów tow. Liebermana i Dąbskiego o zmniejszeniu odnośnych kwot pozostały w mniejszości.** Zgodnie z wnioskami referenta, wstawiono do § 14 sumę 400.000 zł., zamiast skreślonej przez Rząd sumy 4.755.000 zł., przeznaczonych pierwotnie na zakup koni. Również zgodnie z propozycjami Rządu i referenta, przyjęto dział III (uzbrojenie).

Z powodu uroczystości imieninowych Marszałka Piłsudskiego, dzisiejsze posiedzenie, na życzenie członków komisji, odbędzie się o godz. 8 w. O godz. 10 przed poł. komisja przystąpi do budżetu Min. Kolei.

KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI. 5)

NOC PEGAZA

Ale co będzie, gdy ten marzony dniami i nocami w wizjach sennych śniony środek przemówienia do tłumu zawiedzie? Gdy, szukając serc w przyśpieszonem tempie ze wzruszenia bijących, entuzjazmu i rozkoszy w oczach, znajdę zimny, szyderczy śmiech, wzgardliwy świat publiczności, a może i pociski zgniłych jaj?

Idąc do cyrku na półgodziny przed mającem rozpocząć się przedstawieniem, wstąpiłem do restauracji. Koniak pokrzepi trochę roztargane nerwy i odpędzi pesymistyczne myśli. Coprawda nigdy nie miałem zbytniego zaufania do alkoholu i unikałem go starannie; nie wiem, czemu tego wieczora musiałem wypić kilka kieliszków. Dokładnie ilości nie pamiętam, sądzę, że było ich tylko kilka. Gdy wstawałem od stołu, z przyjemnością stwierdziłem, że kręci mi się trochę w głowie. Ale nic to: alkohol mój wleję w ogniste strofy. Panna Liryka będzie trochę „zawiana". Ale chyba publiczność nie zauważy tego, w każdym bądź razie odniesie się, pomna swoich grzechów, do cudzych z pobłażliwością. Zresztą czyż nie do twarzy będzie bledziutkiej, anemicznej zazwyczaj pannie Liryce z temi rumieńcami na twarzy? Idąc przez ulicę Zamoyską, w pewnej chwili z przerażeniem uczułem, że naprawdę jestem mocno pijany. Nic to. Optymizm bachusowy w jasnych barwach malował mój występ.

16.

Nie pamiętam dokładnie wszystkich momentów owego historycznego wieczoru. Występ mój miał być ostatni, zaraz po woltyżu Irmy. Liczyliśmy na to, że Irma swym pędem na Kolosie usposobi niejako publiczność do wysłuchania mych wierszy, stworzy atmosferę życzliwą mi i sprzyjającą poezji. Wszak od pierwszej bytności mej w cyrku zauważyłem, że w jeździe jej było coś metafizycznego.

Nareszcie dzwonek, który zatargał naszem wnętrzem. Irma w cienkiej gazie, z pod której prześwieca ciało Venus kapitolińskiej, dosiada rumaka. Frenetyczne oklaski witają ukazanie się ulubienicy na arenie. I rozpoczyna się ten niesamowity pęd, którego nie da się porównać z niczem, chyba z jakąś bethovenowską symfonją, z jaką piorunową wagnerowską burzą.

Niema Irmy, pędzącej na arabie, niema cyrku i publiczności. Są światy rodzące się i ginące, błędne komety mknące przez eter nieskończoności, złote i czerwone iskry gwiazd i srebrne podkowy księżyców. Jest biały, lśniący gościniec Mlecznej Drogi, przez który dziewczyna cwałuje do Boga, a za nią biegnie cały ten tłum, milczący w ekstazie.

Lecz oto Irma wstrzymuje nagle konia i po raz pierwszy publiczność słyszy jej miękki, przytłumiony, jakby z zaświatów płynący głos:

— Żegnam was, mili przyjaciele i dziękuję za zrozumienie i serdeczność, jakiej tu od was doznałam. Przezemnie żegna was również piękno i poezja. Przemawiały one zawsze przez pęd mego kochanego Kolosa. A oto chciałam sprawić wam przed odjazdem niespodziankę. Mój drogi przyjaciel i kolega za chwilę przemówi stąd do was. Wysłuchajcie jego pieśni z tem skupieniem, jakiego nie szczędziliście nigdy moim występom.

Z temi słowy odjechała za kulisy.

Zbliżał się moment decydujący. Nakazałem posłuch wszystkim nerwom. Muszę zwyciężyć. Z tem twardem postanowieniem wyszedłem na arenę.

17.

Tak, to nie była delikatna i wiotka panna Liryka z dzwoneczkami porcelanowych rymów, rozbrzmiewających z majolikowej pogody serca. To była rumiana, pijana dziewka rewolucyjna z płonącą karmaniolą na ustach. Stałem na środku areny i jak krzak gorejący buchałem ogniem. Czułem naprawdę, jak się w tych językach płomienistych ukryła twarz Boża, która za chwilę przemówi.

I popłynęła lawa wrącym strumieniem. Wszystkie Wezuwjusze świata rzygały krwawym Flegetonem na struchlałe Pompeje serc ludzkich, które wszystkie stanęły w ogniu. Siła niszczycielska. Tak, ale druzgotała kolumny starych nałogów, kapliczki domowych fetyszów, potężne świątynie złych i przewrotnych bogów, w perzynę obracała pospolitość dni codziennych, aby na żyznym popiele serca zakwitły bujne winnice. Sypały się rymy-pociski, granaty, szarpiące bezlitośnie dusze, święcił prawdziwy triumf dynamit słowa.

Człowiek jest dobry. Życie jest piękne. Piękno nas zewsząd otacza. Tylko zerwać kataraktę z ślepych oczu! Tylko dokopać się do złotych kruszców duszy! Tylko odrzucić dławiącą warstwę nawozu, pod którą błyszczą tęczowe diamenty! Na nowo rzucić stare romantyczne hasło. Miej serce i patrz w serce!

Rozpalmy się wszyscy w jeden potężny pożar miłości! Rozpłomieńmy się wszyscy w olbrzymie słońce natchnienia! Poezja w każdym drzemie. Obudźmy ją. Wyzwólmy z pęt zła — prozy. Bądźmy wszyscy poetami!

Duch święty w postaci języków ognistych zstąpił na mnie i na całą publiczność. Nad głową każdego strzelały ku górze niebieskawe i fioletowe płomienie, odrywając się i wznosząc pod strop drewnianego sklepienia. Cyrk cały płonął.

Ale nie było popłochu. Wśród dźwięków jakiejś prześlicznej pieśni, w której przelewały się gamy wesela i entuzjazmu tłum opróżnił cyrk, który już stał w płomieniach. Wszystek klan cyrkowy uszeregował się w swych barwnych kostjumach, na koniach, mułach i osłach. Czarny Kalos rżał radośnie, a uśmiech Irmy był jaśniejszy od słońca.

(Dok. nast.).

——::o::——

Mnożna 48 punktów!

Z obliczeń, dokonanych przez Gł. Urząd Statystyczny za ubiegłe 3 miesiące, wynika, że pensje urzędników, wobec podwyższonych kosztów utrzymania, winny wzrosnąć z 43 na 48 punktów mnożnej.

—::o::—

Łańcuch prasowy.

W dn. 17 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika" na „Fundusz Prasowy" następujący tow. i proszą znowu o wyznaczenie następ. tow.:

Tow. Wł. Jura z Krakowa 5 zł., wyznaczając **tow. tow.: Fr. Serwę** z Borysławia, **posła Jana Stańczyka, Jana Ćwiękowskiego** — Niemce, **Bienia** prezydenta m. Sosnowca, **Edwarda Kocha,** Kasa Chorych w Sosnowcu, **posła Jana Cupiała, Stanisława Kotła** — Niemce, **Szczepana Martelę** — Kazimierz, **Jana Sztylera** — Kazimierz, **Jana Borkowskiego** — Niemce, **Stefana i Edwarda Jurę** — Niemce, **Stanisława Halaczka** — Niemce, **Jana Bielnika** — Dąbrowa Górnicza, **Rozalję Pilchową**— Będzin, **Czesława Mianowskiego** — Strzemieszyce „Strem".

Tow. Jan Koguciński, zł. 5, — wyznaczając ob. **Tochowicza Antoniego** z Zawiercia.

Tow. T. Wojeński zł. 5.

Tow. Franciszek Kubanek zł. 5, — wyznaczając **tow. tow. Witkowskiego i Szaruskiego** z Warszawy.

Tow. B. Jaroszewski z Krakowa zł. 5,— wzywając **tow. Dr. J. Rozencweiga** z Krakowa.

Tow. Eugenja Tyllowa zł. 5, — wzywa **tow. Franka** z Worochty.

—::o::—

DROŻYZNA.

Ceny M. Z. Z. W.

Od piątku, 19 marca, Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżą ceny następujących artykułów: grochu „Wiktorja" z 58 do 53 gr., gaszy gryczanej palonej z 86 do 80 gr., kaszy krakow. 2 00 i 3 00 z 1.30 do 1.25 zł., kaszy krakowskiej 1 0 z 1.15 do 1 zł. oraz kaszy perłowej z 82 do 81 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 18-go marca Annę Gołodin, zarządzającą sklepem z norymberszczyzną p. t. „Skupiński i Wisłocki" (Puławska 12) za pobranie nadmiernych cen za nici na 1 miesiąc bezwzględnego więzienia i opłaty sądowe, nadto dwukrotne ogłoszenie wyroku na pierwszej stronie dwuch dzienników stołecznych i wywieszenie sentencji sądowej na drzwiach wejściowych sklepu na przeciąg dni 14.

—:o:—

Sprawy skarbowe.

JAK WPŁYWAJĄ PODATKI W MARCU.

Według zestawienia wpływów z danin publicznych i monopoli, sporządzonego przez Min. Skarbu, podatki bezpośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie marca 8,2 milj. złotych; podatki pośrednie 2,3 milj. zł., cła 3,4 milj. zł.; opłaty stemplowe 3,5 milj. zł. i monopole 10,6 milj. złotych.

Ogółem daniny publiczne i monopole przyniosły w pierwszej dekadzie marca 28,3 milj. złotych.

Porywnywając wpływy z podatków w pierwszej dekadzie marca r. b. z takiemiż wpływami w pierwszej dekadzie marca roku zeszłego, widzimy wzrost wpływów we wszystkich pozycjach z wyjątkiem podatku majątkowego i podatku od cukru.

Podatki gruntowe przyniosły w pierwszej dekadzie marca roku zeszłego 377 tysięcy złotych, w pierwszej dekadzie marca roku bieżącego zaś 1 miljon złotych.

Podatek przemysłowy przyniósł w pierwszej dekadzie marca r. z. 2,476 tysięcy złotych, w pierwszej dekadzie marca roku bieżącego zaś 2,498 tysięcy złotych.

Podatek dochodowy przyniósł w pierwszej dekadzie marca r. z. 1,044 tys. złotych, w pierwszej dekadzie marca roku bieżącego zaś 2,230 tys. złotych.

Natomiast podatek majątkowy dał w pierwszej dekadzie marca r. z. 1,234 tys. złotych, w pierwszej dekadzie marca roku bieżącego zaś 988 tys. złotych.

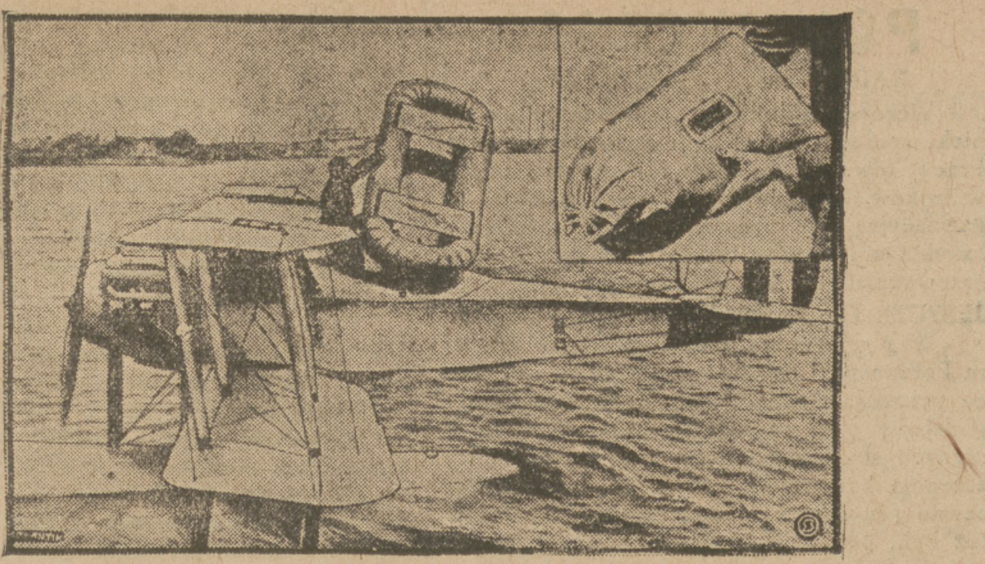
—::o::—

Z Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie.

W dn. 18 b. m. Zarząd Kasy po uzupełniających wyborach dokonanych na posiedzeniu Rady w dn. 13 b. m. ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący **tow. Tomasz Świeca,** wice-przewodniczący **Józef Łukasik** (Lewica **kl. związk.).** Do komisji dla spraw ogólnych weszli **tow. Bolesław Dratwa, tow. Józef Żukowski, Gustaw Redlich** (Lewica kl. zw.), poseł Juljan Łabęda (Ch. D.).

Do komisji reorganizacyjnej weszli przewodniczący Zarządu oraz poseł Łabęda.



Nowoczesna łódź ratunkowa.

Najnowszy wynalazek łodzi ratunkowej będzie zastosowany przy wyprawie do bieguna północnego, która, jak wiadomo, ma wyruszyć na aeroplanie. Jest to mała, bo zaledwie 7 stóp długości mająca łódka, która pomieścić może 2 osoby.

Zdjęcie nasze przedstawia moment spuszczania łódki na wodę. U góry na prawo—ta sama łódka — złożona.

LIST Z CZECHOSŁOWACJI.

(Korespondencja własna).

KATASTROFA WYBUCHOWA W PRADZE. — WYPADKI KARLSBADZKIE. — UMOWA Z POLSKĄ W SEJMIE. — POSEŁ TOW. PROKESZ O UMOWIE. — KWESTJA SŁOWACKA. — INFORMACJE PRASOWE O POLSCE.

Praga, 13 marca 1926.

W ubiegły piątek zdarzyło się w Pradze wielkie nieszczęście: oto gdy przez ulicę Stolarską jechał wóz wojskowy, napełniony amunicją, (granatami ręcznymi), nagle nastąpiła eksplozja, która wywołała straszne następstwa. Parę tysięcy szyb wyleciało z okien, kilkanaście domów zostało zdemolowanych, a na gruzach ich znaleziono 2 trupy żołnierzy, eskortujących ów nieszczęsny wóz, oraz 60 kilka mniej lub więcej ciężko rannych. Katastrofa ta wywołała w całym kraju ogromne wrażenie. To też nic dziwnego, że i na przedwczorajszem posiedzeniu Senatu odbijały się echa tej strasznej katastrofy. Stronnictwa rządowe zażądały od Min. obrony krajowej Strzibrnego wyjaśnienia przyczyn katastrofy. Sposobność tę chcieli wykorzystać także komuniści, lecz stronnictwa rządowe ich wyprzedziły. Gdy Min. Strzibrny kończył swoje przemówienie, komuniści wciąż zasypywali go pytaniami, w jakim celu gromadzi się w Pradze granaty ręczne. Wówczas Strzibrny odpowiedział, że komuniści nie powinni się obawiać, bo na nich wystarczą trzcinki policji.... Szalona burza i okrzyki opozycji były odpowiedzią na słowa Ministra. Marszałek Senatu musiał złagodzić słowa Ministra, potem dopiero mógł on dokończyć mowy.

Niemniejsze awantury wywołały w Sejmie wypadki w Karlsbadzie. Tam Niemcy urządzili zgromadzenie protestujące przeciwko rozporządzeniu językowemu. W proteście tym brali udział także niemieccy socjalni demokraci. Gdy pochód, mimo zakazu policji, chciał ruszyć ulicami, policja rozpędziła go siłą. Było kilku lekko rannych.. Komunikat urzędowy wyjaśnia, że podobno policja została obrzucona kamieniami przez tłum, lecz niemiecki soc.-dem. poseł karlsbadzki de Witte twierdzi co innego. Widzimy tedy, że sporo się nazbierało materjału palnego na posiedzenia obu Izb...

Na porządku dziennym Sejmu znajduje się także ratyfikacja umów czechosłowacko - polskich. Z tej okazji zwróciłem się do referenta sejmowego, posła tow. Prokesza, czeskiego soc.-dem. Tow. poseł Prokesz wspomniał, że między Czechosłowacją a Polską zawarto już dotychczas 31 umowę, ale niewiele z nich zostało ratyfikowanych przez Izby prawodawcze. W ub. tyg. jednak ratyfikowano umowę o małym ruchu pogranicznym, która zawiera postanowienia, ułatwiające przechodzenie przez granicę ludności po obu stronach kordonu granicznego. Na wniosek tow. Prokesza Sejm czechosłowacki uchwalił rezolucję, wzywającą Rząd do opracowania projektu o zniesieniu wiz i paszportów zagranicznych. W nadchodzącym tygodniu przychodzi na porządek dzienny Sejmu umowa finansowo - mniejszościowa, zawarta przez Benesza i Skrzyńskiego 23 kwietnia 1925 roku w Warszawie. Umowa obejmuje, jak to pisałem w przedostatniej mojej korespondencji, 10 części, z których najważniejsze są: sprawy mniejszościowe, amnestja polityczna i wojskowa, oraz finanse Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy. Co do spraw mniejszościowych, to tow. Prokesz uważa, że socjaliści obu Państw muszą użyć swych sił, aby je wziąć w obronę. Ze swej strony uczyni socjalna demokracja czechosłowacka wszystko, aby zmusić biurokrację czeską na Śląsku do szanowania ustaw uchwalonych przez Sejm.

W sprawie słowackiej niewiele się dotychczas zmieniło. Skonstatować jedynie można pewne uspokojenie się umysłów. Posłowie słowaccy nie biorą udziału w akcjach opozycji. Za kulisami odbywają się pilne narady, to też w kuluarach sejmowych przeważa zdanie, że lada dzień stronnictwo ks. Hlinki wstąpi do Rządu. Tymczasem dyskusja nad formą naprawy administracji słowackiej trwa nadal. Przeciwko projektowi Kramarza o związku żup (województw) i o centralizacji władzy, wystąpił energicznie w doskonałej broszurce socjalista Dr. Kahanek, który uważa, że organizacja żup jest na Słowaczyźnie pierwszym krokiem do wprowadzenia faktycznego samorządu krajowego.

Przyznać należy, że prasa czechosłowacka podaje bardzo skwapliwie wszelkie wiadomości z Polski. Prawie każde większe pismo czeskie nietylko stołeczne, ale nawet i prowincjonalne, ma swego korespondenta w Polsce. Najsłabiej — stosunkowo — informowane są pisma lewicowe czeskie, choć w ostatnich czasach i pod tym względem nastaje naprawa. Obecnie podczas sesji Lig: Narodów prawie wszystkie pisma poświęcają Polsce artykuły i to dość przychylne. Piękny artykuł napisał korespondent bratniego „Prava Lidu" z Warszawy o roli Piłsudskiego i o istocie sporu o udział jego w czynnej służbie W. P.

Adam Wełtawski.

CURIOSA.

„WŁAŚCIWY TAJNY ZAKRES".

Poseł Kościałkowski (klub Pracy) słusznie w „Kurjerze Porannym" wyraża zdumienie, że Min. Spraw Wojsk. nie zawiesiło już dawno w urzędowaniu gen. Zagórskiego, pomimo, że sprawa nadużyć w Departamencie lotnictwa skierowana została do prokuratora.

Ale — dziwny jest „ból" p. Kościałkowskiego, że doszło do takiego „skandalu sądowego", jak sprawa Stpiczyńskiego. „A gdzież są sądy oficerskie, gdzie jest sąd generalski, który zamiast tę sprawę załatwić we właściwym tajnym (!) zakresie, dopuścił ją do załatwienia publicznego"... No, szczęśliwie jeszcze nie doszliśmy do tego, iżby przed „sąd oficerski, sąd generalski" mieli iść dziennikarze, którym jakiś generał wytoczył sprawę. Pojęcia prawne p. Kościałkowskiego są, jak widzimy, nieco mętne. A dalej — czyż p. Kościałkowski nie widzi, że jego westchnienia do „właściwego tajnego zakresu" sądów oficerskich i generalskich, gdy chodzi o występne czyny oficerów czy generałów — prowadziły by nie do tego celu, do którego p. K. zmierza, lecz wprost przeciwnie, do tuszowania nadużyć i do tworzenia nieodpowiedzialnej kasty militarnej?!

Wczorajsze uroczystości ku czci marsz. Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym odbyły się liczne uroczystości, z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 3 po poł. teatr. im. Bogusławskiego urządził przedstawienie dla żołnierzy, poprzedzone pięknem przemówieniem tow. Struga. Odegrano „Rewizora".

Równocześnie odbyły się przedstawienia dla żołnierzy w kilku kinach, również poprzedzone przemówieniami okolicznościowemi.

Teatr Letni wystawił o godz. 3.30 baśń dla dzieci p. t. „Królowa Tatr". Okolicznościowe przemówienie wygłosił artysta p. Małkowski.

O godz. 6 wiecz. odbyła się Akademja ku czci Piłsudskiego, urządzona przez demokratyczne organizacje studenckie. Przemawiali ob. ob.: *Piskorski, Wyszyński, Sieroszewski, Lutyk i gen. Babiański.* Na Akademję przybył marszałek Piłsudski, witany owacyjnie przez zebranych.

Po Akademji uformował się pochód, który przyłączył się do pochodu, organizowanego przez Zw. Strzelecki, Zw. Legionistów, POW. i inne. W pochodzie wzięło udział kilka tysięcy osób z orkiestrą, sztandarami i pochodniami. Ze śpiewem I Brygady udano się na pl. Teatralny, gdzie urządzono gorącą owację przybywającemu na przedstawienie do Opery Marszałkowi.

O godz. 8 wiecz. odbyło się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie na cześć Marsz. Piłsudskiego.

W Operze przygotowano dla dzisiejszego Solenizanta lożę 1-go piętra, w proscenjum, którą ozdobiono kwiatami i wstęgami orderów Krzyża Walecznych i Virtuti Militari.

Salę teatralną długo przed ósmą wypełnili przedstawiciele Rządu, Sejmu, Senatu, generalicji, nauki, sztuki i literatury.

Z chwilą pojawienia się Marszałka w loży widownia zajaśniała tysiącami lampek, orkiestra pod batutą dyr. Em. Młynarskiego odegrała Mazurka Dąbrowskiego, a publiczność długo niemilknącemi oklaskami i okrzykami „Niech żyje!" witała Komendanta.

Gdy ucichły okrzyki zabrał głos prof. Jan Kochanowski w podniosłem przemówieniu oddając hołd zasługom Marsz. Piłsudskiego i życząc Mu siły i wytrwania w pracy na chwałę Narodu.

Następnie dyr. Rudnicki poprowadził balet „Szecherezada", a dyr. Młynarski 3-i i 4-ty akt „Strasznego Dworu".

Podczas pierwszej przerwy pierwszy tenor Opery Ignacy Dygas odśpiewał przy akompanjamencie orkiestry „Pieśń o Komendancie", entuzjastycznie oklaskiwaną przez publiczność.

***

O 11 i pół wieczorem rozpoczął się raut w salach redutowych.

—::o::—

Emigracja z Polski.

Na środowem posiedzeniu Emigracyjnej Komisji Sejmowej dyr. Urzędu Emigr p. Gawroński przedstawił budżet Urz. Emigr., który w dochodach wynosi 520.696 zł., t. j. o 110 tys. zł. więcej, niż w r. z., a w wydatkach 858.000 zł., czyli o 1.230 000 zł. mniej, niż w r. 1925.

W r. 1926 przypuszczalna emigracja wynosić będzie:

Zamorska.		
Stany Zjedn. Amer. Półn.	6.500	osób
Kanada	5.000	„
Południowa Ameryka	10.000	„
Palestyna	12.000	„
Inne kraje	1.000	„
Razem	34.500	osób

Europejska.		
Francja	40.000	osób
Niemcy	50.000	„
Gdańska	10.000	„
Danja	1.750	„
Inne kraje	1.500	„
Razem	103.250	osób

Ogółem więc w bież. roku ma wyemigrować od 140 do 150 tysięcy osób.

Nad sprawozdaniem Dyrektora Urz. Emigr. rozpoczęła się obszerna dyskusja. Zabierali głos: pos. Bator (Z. L.-N.), pos. Herz (NPR.).

Pos. tow. Zygmunt Piotrowski wskazał konieczność uzgodnienia wreszcie między Ministerjami projektu ustawy emigr. Uzgadnianie to trwa za długo, bo od 1½ roku! W dalszym ciągu tow. P. przypomniał brak należytej opieki nad emigracją i głównie reemigrację amerykańską w latach 1919—21; reemigranci w rozczarowaniu wracali z Polski, straciwszy oszczędności wielu lat Obecnie Rząd przeciąga sprawę uregulowania oszczędności francuskich i amerykańskich emigrantów, które to oszczędności pochłonięte zostały przez zbankrutowane banki. Ogromne rozgoryczenie wywołuje wśród emigracji amer. wyzucie jej z oszczędności na 2 miljony 100 tysięcy dolarów przez Bank Spółek Zarobkowych, głównie zbieranych przez ks. prałata sen. Adamskiego i p. Karpińskiego podczas ich osobistej kampanji w Ameryce. Memorjał pokrzywdzonych depozytarjuszów w liczbie 200 tys. osób grozi zwróceniem się do władz amerykańskich. Opinja publiczna w Polsce winna zainteresować się tą sprawą, która podrywa zaufanie i kredyt nasz na gruncie amerykańskim Wreszcie tow. P. podniósł bolączki, o których pisał w „Robotniku".

Dziś dalszy ciąg dyskusji.

Po ukończeniu dyskusji Komisja przyjęła sprawozdanie Prezesa Urzędu Emigr. do wiadomości i przyjęła trzy rezolucje p. Hertza (NPR).

1) Wzywa się Rząd do ścisłego wykonania i przestrzegania zasad polskiej polityki emigracyjnej, uchwalonych na posiedzeniu sejmowych Komisji Emigracyjnej i Spraw Zagranicznych dnia 5 lutego 1925 r.

2) Wzywa się Rząd do szybkiego i całkowitego zabezpieczenia oszczędności robotników polskich we Francji, złożonych w Banku dla Handlu i Przemysłu oraz w Warszawskim Banku Zjednoczonym, jako też ułatwienia wychodźtwu w przyszłości składania oszczędności w państwowych instytucjach krajowych.

3) Wzywa się Rząd do wydania nowego rozporządzenia konsulatom polskim we Francji w sprawie taryfy opłat konsularnych, zawierającego faktyczne i poważniejsze, aniżeli dotychczas ulgi lub całkowitego zwolnienia od opłat robotników polskich zależnie od ich stanu majątkowego.

Pozatem Komisja na wniosek p. p. Dziducha i Dąbskiego (Str. Chł.) wyraziła opinję, stwierdzającą konieczność przygotowania i wniesienia przez Rząd projektu ustawy, zabezpieczającej w pełnej wartości wszystkie przesyłki i oszczędności emigrantów polskich, złożone zarówno w bankach państwowych, jak i w bankach prywatnych. Opinja ta ma być zakomunikowana Komisji Skarbowej.

Marja Magdalena.

Napróżno wyczekuję Go — podobna kwiatu,
Co czeka na kropelkę rosy w czas posuchy
Najdroższy mój dał serce swe całemu światu,
A mnie poskąpił ust swych, na me żale głuchy.

Odkąd mię odszedł, dzień mi nie jest dniem, noc — nocą,
Wszystko jest Nim i wszystko mnie, jak On, odtrąca;
Odpycha mnie sen cichy, gdy się gwiazdy złocą,
A we dnie — blask jasnego, wysokiego słońca.

Niezdolne zaspokoić odtąd mego głodu
Potrawy, ni — pragnienia mego rzeźwa woda,
Nie jest mym nozdrzom miła słodka woń ogrodu,
Ani — mojemu czołu w cieniu drzew ochłoda.

O, jakżebym pragnęła zostać Jego cieniem
Aby podążać zawsze tam, gdzie On podąża,
Napełniać się po brzegi Jego ócz spojrzeniem,
Okrążać Go miłością, jak On świat okrąża.

Wciąż mglistsze, wciąż liljowsze galilejskie dale,
Z których nie przyjdzie nigdy On promiennowłosy.
Jako zbłąkana trzoda błądzą moje żale,
Odchodzą po obłokach z ziemi pod niebiosy.

Schyliły szmaragdowe głowy winogrady,
Kołysze się łagodny księżyc nad palmami.
Pomiędzy dniem i nocą staje wieczór blady,
Jak świat — między pieszczotą naszą i wargami.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

KONWENT SENJORÓW.

W związku z ostatniemi przegrupowaniami w łonie niektórych klubów sejmowych stała się aktualną kwestja ponownego obsadzenia komisji wedle klucza partyjnego Nad sprawą tą obradował wczoraj Konwent Senjorów, do porozumienia jednak przedstawiciele zainteresowanych klubów nie doszli, wobec czego sprawę tę odroczono do czasu późniejszego.

KRONIKA POLITYCZNA.

RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Wczoraj zakończyły się obrady Rady opieki społecznej pod przewodnictwem Min. Pracy, tow. Ziemięckiego. Uchwalono szereg wniosków, opracowanych przez komisję organizacyjną pod przewodnictwem p. Osmołowskiego i komisję opieki nad dziećmi pod przewodnictwem ks. Blizińskiego.

JESZCZE O „HERBATCE POLITYCZNEJ".

W uzupełnieniu (zaczerpniętej z „Kurjera Porannego") notatki wczorajszej o „herbatce politycznej" u p. posła Kościałkowskiego, podajemy parę szczegółów i sprostowań. Z różnych stron zapewniono nas, że uczestnicy zebrania byli przekonani o jego charakterze czysto prywatnym i towarzyskim. Zdziwieni też byli, gdy p. Kościałkowski starał się mu nadać charakter próby zawarcia bloku wyborczego pod egidą Marszałka Piłsudskiego...

Komunikują nam, że w „herbatce" uczestniczyli pp. Dąbski, Polakiewicz, Waleron, Poniatowski, Miedziński, Waszkiewicz, Michalak (nie p. Popiel, jak mylnie podano), Kościałkowski, Barański.

ULGI DLA STUDENTÓW UDAJĄCYCH SIĘ DO JEROZOLIMY.

Celem ułatwienia młodzieży żydowskiej odbycia studjów na uniwersytecie w Jerozolimie, Rząd polski przyznał słuchaczom zwyczajnym tego uniwersytetu prawo odroczenia służby wojskowej, o ile słuchacze ci posiadają świadectwa dojrzałości, odpowiadające wymaganiu art. 85 ust. o szkołach akademickich.

KONFERENCJA POLSKO - RUMUŃSKA.

Dn 17 b. m. rozpoczęła się we Lwowie konferencja polsko - rumuńska, w sprawie związkowych taryf towarowych oraz w sprawie tranzytu przez Rumunję. Chodzi o ustalenie najkrótszego połączenia lądowego i morskiego między Polską a portami morza Czarnego i Lewantem

ZMIANA POSŁA.

Poseł finlandzki p. Ehrström złożył w sobotę Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej listy odwoławcze. Nowy poseł finlandzki p. Prokope przybędzie do Polski dnia 24 b. m..

***

Premjer Skrzyński wraca do Warszawy w sobotę rano.

***

Podsekretarz stanu do spraw zagr. przyjął w dniu wczorajszym delegację ziemian besarabskich, którzy przedstawili mu sprawę odszkodowań za ziemie wywłaszczone wskutek reformy rolnej w Rumunji

***

Dn .18 b. m. przybył do Gdańska, na zaproszenie gdańskiej Izby Handlowej, dyr. departamentu handlowego w Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie, p. Gliwic, w towarzystwie p. Siebeneicheina, celem zapoznania się z życiem i potrzebami gospodarczemi w. m. Gdańska. (PAT)

Po zgromadzeniu Ligi Narodów

KOMISJA DO PRZYGOTOWANIA PROJEKTU REORGANIZACJI RADY.

Genewa, 18 marca. (PAT). **Dziś na oficjalnem popołudniowem posiedzeniu Rada Ligi przyjęła rezolucję, powziętą uprzednio na dzisiejszem porannem posiedzeniu tajnem, o utworzeniu i składzie komisji, przygotowującej na wrześniowe Zgromadzenie Ligi projekt reorganizacji Rady Ligi. Do komisji tej mają wejść państwa, reprezentowane w Radzie Ligi, oraz Polska, Niemcy, Chiny, Argentyna i Szwajcarja.**

USTALENIE TERMINU KOMISJI PRZYGOTOWAWCZEJ DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 18 marca. (PAT.) Rada Ligi uchwaliła dziś zwołanie na 10 maja komisji, przygotowującej międzynarodową konferencję rozbrojeniową, przyczem do komisji tej, prócz dawniej wyznaczonych jej członków, wejdą jeszcze Argentyna i Chili Równocześnie Rada uchwaliła zwołanie międzynarodowej komisji ekonomicznej na 26 maja.

ZAMKNIĘCIE SESJI RADY LIGI.

Genewa, 18 marca. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Chamberlain zreferował odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie udziału Stanów w międzynarodowym trybunale w Hadze, poczem zaproponował zwołanie do Genewy na dzień 1-go września r. b. komisji z przedstawicieli państw, które podpisały protokół, dotyczący utworzenia międzynarodowego trybunału w Hadze oraz przedstawiciela Stanów Zjednoczonych. Komisja ta miałaby za zadanie uchwalenie dodatkowego protokółu, któryby zadość czynił wszystkim, wyrażonym przez Stany Zejdnoczone życzeniom oraz warunkom, od których Stany uzależniły swoje przystąpienie do trybunału. Wniosek Chamberlaina został przez Radę jednomyślnie przyjęty.

Wobec wyczerpania porządku dziennego, obecna sesja Rady Ligi została zamknięta.

SKRZYŃSKI I STRESEMANN.

Paryż, 18 marca. (PAT.). **„Petit Parisien" donosi z Genewy, iź gdy min. Stresemann opuszczał mieszkanie premjera Brianda spotkał się z premjerem Skrzyńskim, któremu gorąco uścisnął dłoń. Briand, który widział tę scenę, oświadczył, iż gest ten jest dla niego bardzo pocieszający i stanowi, być może, najpiękniejszy rezultat tej sesji.**

OŚWIADCZENIE STRESEMANNA.

Paryż, 18 marca. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, iż Stresemann w rozmowie z dziennikarzami niemieckimi oświadczył, że słowa, wypowiedziane przez Brianda, powinny być znane w całych Niemczech, stanowią one bowiem nowy etap w stosunkach francusko - niemieckich. *Polityka locarneńska, — stwierdził Stresemann— pozostaje nienaruszoną a wynik ten zawdzięczać należy w znacznym stopniu osobistej działalności Brianda.*

UCHWAŁY STRONNICTWA NIEMIECKO-NARODOWYCH.

Berlin, 18 marca. (PAT). Komitet wykonawczy pruskiej partji niemiecko-narodowej, komitet wykonawczy frakcji niemiecko - narodowej w Reichstagu, oraz ogólny komitet partyjny uchwaliły rezolucję, iż polityka rządu niemieckiego w Genewie doznała zupełnej klęski. Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu ma powziąć w tej sprawie kroki na terenie parlamentarnym.

DWIE UCHWAŁY.

PAT. donosi z Genewy: Rada Ligi Narodów wybrała na dzisiejszem posiedzeniu Kanadyjczyka Stephensa na przewodniczącego komisji rządzącej zagł. Saary, a dotychczasowego generalnego sekretarza p. Morize na członka tejże komisji. Następnie Rada przyjęła wnioski sprawozdania komisji rządzącej, według których korpus żandarmerji miejscowej w zagł. Saary składać się ma ostatecznie z około 1000 ludzi, a znajdujące się tam wojska francuskie mają być stopniowo wycofywane, z tem jednak zastrzeżeniem, że w nagłych wypadkach komisja będzie miała prawo wzywać oddziały francuskie, rozmieszczone nad granicą.

Sprawą konfliktu granicznego pomiędzy Grecją a Turcją Rada Ligi, zgodnie ze sprawozdaniem komitetu prawników postanowiła narazie nie zajmować się, gdyż sprawa ta podlega kompetencji powołanej w swoim czasie komisji mieszanej. Tylko w wyniku przekroczenia przez komisję pełnomocnictw, albo, w razie powstania wątpliwości, możnaby przystąpić do załatwienia sprawy, na podstawie prawa narodów. Przedstawiciele Turcji i Grecji zgodzili się na takie rozstrzygniecie.

Incydent graniczny polsko-litewski na Radzie Ligi Narodów.

PAT. donosi z Genewy. Pomimo deklaracji sen. Scialoji, b. prezesa poprzedniej sesji Rady Ligi, że incydent graniczny polsko - litewski został uznany za zlikwidowany. Litwini zażądali notą z dnia 18 marca natychmiastowego wprowadzenia tej sprawy na obecną sesję Rady Ligi. Przewodniczący Rady Ishi przychylił się do tezy litewskiej i wniósł sprawę na dzisiejsze posiedzenie popołudniowe, zapraszając do narad delegatów Polski i Litwy.

Po odczytaniu przez Ishi'ego sprawozdania o dotychczasowych krokach dyplomatycznych Litwy i Polski, przewodniczący Ishi postawił formalne pytanie, czy nie należy wstrzymać się z badaniem sprawy, wobec otrzymanych przez niego zupełnie formalnych zapewnień ministra Sokala, że ze strony Polski zachowano całkowicie układ, zawarty na skutek interwencji Scialoji. Osobiście Ishi wypowiedział się przeciwko badaniu sprawy, uznając oświadczenie Polski za wystarczające. Następnie Ishii zwrócił się kolejno do członków Rady z zapytaniem, czy akceptują proponowaną przez niego procedurę. Pierwszy potakująco wypowiedział się Chamberlain, następnie Paul Boncour, Quinones de Leon i Mello Franco, wszyscy pozostali również przychylili się do stanowiska prezesa Rady. Wówczas zabrał głos delegat litewski Zaunius, wyrażając żal z powodu przyjętej przez Radę procedury, poczem zamierzał uzasadniać stanowisko litewskie. W tym momencie Ishii odebrał mu głos, wyjaśniając, że chodzi o kwestję procedury, a nie o badanie istoty sprawy. Prezes Rady podziękował obu delegatom. W ten sposób została raz jeszcze stwierdzona bezzasadność pretensji litewskich, których wniesienie na Radę wywołało u wszystkich członków Rady wyraźne niezadowolenie.

Sprawa fałszerzy banknotów 1000 frankowych.

SĄD KARNY UCHYLIŁ OSKARŻENIE PRZECIWKO BISKUPOWI ZADRAWECOWI.

PAT. donosi z Budapesztu: Sąd karny ogłosił decyzję, w myśl której główni oskarżeni w sprawie fałszerstwa banknotów, jak Windischgraetz, Nadossy, Geroe, Raaba i inni nie będą za kaucją wypuszczeni na wolną stopę ponieważ odgrywali kierowniczą rolę w akcji fałszerstwa. Dziewięciu niższych funkcjonarjuszów technicznych instytutu kartograficznego, jak również Olchwary i Vargha, mają być do czasu głównej rozprawy wypuszczeni na wolną stopę. *Sąd karny uchylił oskarżenie przeciwko biskupowi polowemu Zadrawecowi oraz urzędnikom prywatnym Ferdynandy'emu i Hoederowi*, twierdząc, iż ujawnione dotychczas dowody nie zawierają dostatecznych zarzutów w sprawie winy lub współwiny.

Prokuratorja zgłosiła odwołanie od tej decyzji sądu karnego.

INŻ. SCHULTZE UMARŁ... W DOMU OBŁĄKANYCH.

Berlin, 18 marca. (PAT.). **Inż. Schultze, aresztowany przez policję berlińską, jako jeden z uczestników fałszerstwa banknotów francuskich w Budapeszcie, został przed kilku dniami na żądanie swego adwokata zamknięty w domu obłąkanych, celem zbadania jego stanu umysłowego. Dzisiejszy „Vorwärts" donosi, że Schultze nagle umarł w zakładzie.**

Proces o zabójstwo tow. Matteotiego.

PAT. donosi z Chioti pod datą 18-go marca: Na dzisiejszej rannej rozprawie o zabójstwo Matteottiego zeznawali w dalszym ciągu świadkowie; św. Iantaffi, komisarz bezpieczeństwa na dworcu centralnym, zeznaje, iż aresztowanie Duminiego nastąpiło na rozkaz gen. de Bono, komendanta służby bezpieczeństwa. Walizy Duminiego zostały otwarte w obecności świadków, w lokalu Min. Spr. Wewnętrznych. Świadek Fazzi, dowódca karabinierów, zeznaje, iż widział jak Dumini przyjechał do Min. Spr. Wewn. samochodem w towarzystwie dwuch osób. Świadek Laino, szef gabinetu komendanta policji m. Rzymu, zeznaje, iż 8 czerwca 1924 roku otrzymał od Duminiego 4 podania o pozwolenie noszenia broni. O fakcie tym świadek niezwłocznie po zniknięciu Matteottiego powiadomił swoich szefów. Świadek Tonnetta, komisarz policji, mówi o wynikach śledztwa, które było prowadzone przeciwko oskarżonym, przytem zaopatruje to własną uwagą, iż „działalność Matteottiego była szkodliwa, destrukcyjna i antinarodowa zarówno podczas wojny, jak i po wojnie!".

Nowy gabinet w Czechosłowacji.

Praga, 18 marca. (PAT). Premjer Svehla odwiedził wczoraj w nocy prezydenta Massaryka i wręczył mu pismo, w którem zgłosił dymisję gabinetu. Były minister gabinetu urzędniczego Czerny otrzymał misję utworzenia gabinetu urzędniczego.

W skład nowego gabinetu wchodzą: Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych — Czerny, Minister Spraw Zagranicznych — dr. Benesz, minister Obrony Narodowej — generał Syrovy, minister Rolnictwa i unifikacji — Slavik, minister Kolei dr. Jan Rica, minister Robót Publicznych — Roubik, minister Opieki Społecznej—prof. Schieszel, minister Handlu — Perutka, minister Finansów — dr. Englich, minister Sprawiedliwości—Hausmann, minister dla Słowaczyzny — dr. Kolay, minister Szkolnictwa — Krzemar, minister poczt i telegrafów — dr. Fakta.

Premjer Skrzyński w Paryżu.

Paryż, 18 marca (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych był obecny premjer Skrzyński, który podczas przerwy posiedzenia rozmawiał z Briandem oraz z wielu deputowanymi, m. in. z L. Blumem i Locquin'em.

Paryż, 18 marca. (PAT.) Premjer Skrzyński odjechał dziś do Warszawy. Na dworcu żegnali go: ambasador Laroche, szereg wyższych urzędników z francuskiego M. S. Z., reprezentant Brianda, oraz ambasador Chłapowski, wraz z całym personelem ambasady.

Rozprawa przeciwko fałszerzom banknotów w Hadze.

PAT. donosi z Hagi: W wyniku rozprawy przeciwko fałszerzom banknotów frankowych Jankowicz został skazany na 3 lata więzienia, Marsowski zaś i Markowicz na 2 lata więzienia.

Bomby w Londynie.

PAT. donosi z Londynu: Nieznany osobnik rzucił petardę w sali związku kawalerów św. Patricka, podczas bankietu, w którym uczestniczył Baldwin. Od petardy zapalił się dywan, jednakże płomienie natychmiast ugaszono.

Tegoż dnia nieznane osobistości, jadące samochodem, rzuciły petardę gazową w okna restauracji w której podówczas znajdował się ks. Walji.

::o::

Wiadomości telegraficzne

— Strajkujący mechanicy powrócili do pracy Lokaut został zażegnany.

— Na otwartem morzu na wysokości Swansee zatonął statek włoski „Fragennes". 10 marynarzy uratowano. Brak 21.

— Francuska Izba dep. rozpocznie w poniedziałek dyskusję nad ustawą finansową.

— PAT donosi z Londynu: Prasa liberalna, oraz organy partji pracy, domagają się ustąpienia Chamberlaina.

— Stow węgiersko - polskie zorganizowało w Budapeszcie uroczysty obchód, poświęcony pamięci gen. Bema, z okazji 75-ej rocznicy śmierci generała.

— PAT donosi z Pekinu: Rząd pekiński oświadczył gotowość wypełnienia żądań ultimatywnych Anglji, Japonji i Stanów Zjednoczonych w sprawie usunięcia min z portu Taku. Tysiączne tłumy studentów manifestowały przed apartamentami rządowymi przeciwko odpwiedzi na ultimatum mocarstw w sprawie komunikacji w porcie Taku. Wartownicy dali ognia do manifestantów, zabijając 17 i raniąc 16.

ODCZYT MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Zw. Legjonistów polskich komunikuje:

W niedzielę, dnia 21 marca, o godz. 12 w południe, w sali „Colosseum", Nowy Świat 17, odbędzie się odczyt Marszałka Józefa Piłsudskiego, p. t. „Naczelny wódz w teorji i w praktyce".

Pozostałe bilety nabywać można w Księgarni Robotniczej, Warecka 9 i w księgarni J. Szylinga, Szpitalna Nr. 10.

SPROSTOWANIE.

Szanowna Redakcjo! Odnośnie do notatki umieszczonej w N-rze 14 „Robotnika", z dn. 5 marca 1926 r. proszę uprzejmie o umieszczenie na zasadzie art. 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 8 lutego 1919 r., następującego sprostowania: Nie jest prawdą, jakoby m w czasie urzędowania swego w Kielcach popełnił nadużycia, chociażby z tego powodu, że nigdy w Kielcach nie urzędowałem. Natomiast urzędowałem w Starostwie częstochowskiem, należącem do Województwa Kieleckiego, skąd nie z powodu nadużyć, lecz w drodze awansu zostałem przeniesiony do Województwa Białostockiego Prawdą też jest, że : dalsze moje przeniesienia służbowe oraz ostatni czasowy przydział do Ministerjum Spraw Wewnętrznych nastąpiły na moją prośbę, a nie z powodów wymienionych w notatce.

Prawda niniejszego sprostowania może być stwierdzona moimi aktami osobowymi.

Józef Mokrzyski,
nacz. Wydz. Woj. Nowogródzkiego.
Warszawa, dn. 15 marca 1926 r.

:o:

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

STRAJK W GAZOWNI ŁÓDZKIEJ.

W gazowni łódzkiej wybuchł strajk włoski, z powodu nieudzielenia pracownikom gratyfikacji. Poprzednio pracownicy otrzymywali gratyfikację co rok, od lat 25.

DALSZE PRZEŚLADOWANIE CZŁONKÓW P. P. S. NA KRESACH.

Dn. 15 b. m. sędzia śledczy I-go rew. na pow. Piński, postawił w stan oskarżenia tow. Gogana z art. 129 k. k. za wydanie i rozpowszechnianie odezwy w sprawach organizasyjnych.

Odezwa wydana była w im. Poleskiego Okr. W. W. P. P. S.

Tow. Gogana oddano pod nadzór policyjny. Jest to już druga sprawa wytoczona tow. Goganowi.

Rozporządzeniem okręgowej policji od tow. Gogana zabrano dowód osobisty.

Poleszuk.

SPRAWA ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ W PRUSZKOWIE.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Pruszkowie w dniu 17.III miał być rozpatrywany wniosek radnego Olędzkiego o rozwiązaniu Rady.

Ponieważ radny Olędzki wniosek swój wycofał, sprawa została odroczona, uchwalono natomiast wniosek radnych Rodzewicza i Chełmińskiego, wzywający Magistrat do poinformowania się, w jakich terminie może być uchwalona nowa ustawa o samorządzie miejskim. Ciekawiśmy, czy jest ktokolwiek w Polsce, ktoby mógł pruszkowskiej Radzie Miejskiej dać w tej sprawie jakieś zapewnienie?!

Z CHEŁMA LUB.

Piszą nam z Chełma:

Klub radnych P. P. S. zwrócił się do burmistrza p. K. Mastalerzą o zwołanie Rady Miejskiej, która — mimo, że powinna zbierać się przynajmniej raz na miesiąc — już od 3 miesięcy nie obradowała.

Ci sami radni wystosowali do burmistrza protest przeciw pobieraniu przez niektórych radnych djet za posiedzenia komisyj, co niezgodne jest z uchwałą Rady.

***

Lewicowe pismo chełmskie „Zwierciadło", wykazawszy całym szeregiem artykułów szkodliwość dotychczasowej gospodarki w chełmskiej Kasie Chorych, żąda przeprowadzenia jaknajszybciej wyborów.

Podobną uchwałę powzięto w obecności kilku tysięcy osób na zwołanym przez P. P. S., jeszcze w grudniu r. ub., wiecu.

Należy zaznaczyć, że b. komisarz Kasy Chorych w Chełmie, p. K. Doleżko, za sprzeniewierzenie większej sumy pieniędzy, został osadzony w więzieniu.

E. O.

KRADZIEŻ W URZĘDZIE SKARBOWYM.

Czytamy w „Dzienniku Ludowym":

Urzędnik inspektoratu skarbowego w Zbarażu, Czech, Hawranek, od roku mający obywatelstwo polskie, a od kilku lat będący urzędnikiem polskim, stale okradał kasę skarbową, szkontrum bowiem wykazało brak 30.000 zł.

Na doniesienie policji prokurator polecił go aresztować i odstawić do aresztów sądu okręgowego w Tarnopolu.

Zachodzi jednak pytanie, jak mógł podrzędny urzędnik od kilku lat popełniać nadużycia, bez zwrócenia uwagi swego naczelnika, jednego z filarów endeckiego, Tyca? Na to niech odpowie Izba Skarbowa.

UJĘCIA ZŁODZIEJA LISTÓW ZAGRANICZNYCH W KRAKOWIE.

W nocy z soboty na niedzielę aresztowany został podczas zabawy w Starym Teatrze w Krakowie W. Borka, urzędnik pocztowy na krak. dworcu kolejowym.

W śledztwie Borek przyznał się, że od trzech miesięcy otwierał listy zagraniczne i kradł z nich banknoty, za które bawił się. Przy aresztowanym znaleziono kilka listów zagranicznych, a w skarpetce zaszytych kilka dolarów i marek niemieckich. Borka odstawiono do aresztów sądowych.

GROŹNY POŻAR NA LOTNISKU W GRUDZIĄDZU.

Czytamy w pismach bydgoskich:

Dnia 11 b. m. w Grudziądzu, zapaliły się nagle — z dotychczas nieznanej przyczyny — sterty suchej trawy, obok lotniska wojskowego.

Niebezpieczeństwo było groźne, gdyż w jednej chwili mógł stanąć w ogniu las, jak również i budynki wojskowe na lotnisku, ku którym ogień zbliżał się w szybkiem tempie.

Widząc taki stan rzeczy, posterunkowy II komisarjatu Stachowski, który przypadkowo tam się znajdował — zdjął czemprędzej płaszcz i począł nim przyduszać ogień w najniebezpieczniejszych miejscach. Kłębu dymu wdzierały się dzielnemu policjantowi w oczy, usta, gryzły w gardle, — ale ten wytrwale i systematycznie gasił palące się trawy.

Po upływie kilku minut nadjechała straż pożarna, kiedy główne niebezpieczeństwo już minęło, dzięki odwadze posterunkowego Stachowskiego.

—::o::—

Tow. Błażej Sikorski.

W poniedziałek, 15 marca, zmarł w Krakowie tow. **Błażej Sikorski,** długoletni prezes stowarzyszenia emerytalnego drukarzy „Siła".

Tow. Sikorski urodził się w Dębicy, w r. 1865. Wypisany w Tarnowie, pracował następnie przez długie lata w drukarniach krakowskich.

Po za pracą zarobkową znajdował zawsze czas na ofiarną pracę społeczną w organizacjach zawodowych, i tak, od założenia aż do ostatniej chwili był dyrektorem kasy zaliczkowej Drukarzy, wice-prezesem stowarzyszenia zapomogowego drukarzy, gospodarzem „Ogniska". Tow. Sikorski stawał na każde wezwanie zorganizowanych drukarzy i przyjmował na siebie rozliczne obowiązki, które zawsze spełniał ofiarnie i bezinteresownie. Nie było takiego przedsięwzięcia drukarskiego, w którymby tow. Sikorski nie brał udziału.

Ubył z naszych szeregów dzielny towarzysz, uczciwy członek, dobry kolega.

Cześć Jego pamięci!

—::o::—

W sprawie robót publicznych.

Komitet Ministrów na posiedzeniu w dn. 18 b. m., pod przewodnictwem Min. Pracy zatwierdził w całości szczegółowy program robót dla zatrudnienia beznobotnych, przedłożony przez Podkomitet międzyministerjalny, z tem zastrzeżeniem, że kolejność rozpoczęcia robót będzie ustalona na podstawie miesięcznych budżetów opracowanych przez Podkomitet w porozumieniu z Min. Skarbu. Do opracowania tych budżetów Podkomitet przystąpi bezzwłocznie. Ze względu na okoliczność, że akcja przechodzi obecnie w stadjum technicznego wykonania Komitet uchwalił na wniosek p. Min. Pracy przedstawić Radzie Ministrów wniosek przeniesienia jej punktu ciężkości z Min. Pracy do Min. Robót Publicznych i poruczyć przewodnictwo w Komitecie Min. tow. Barlickiemu.

—::o::—

Budowa dróg w woj. warszawskiem.

Plan robót inwestycyjnych w woj. Warszawskiem, przesłany przez wojewodę warszawskiego ministrowi robót publicznych, w celu uzyskania odpowiednich kredytów, podaje między in., że: w pow. **Lipnowskim** projektowana jest budowa drogi Chalin-Szpetal, na przestrzeni 4 klm. w odległości 2 klm. od Włocławka. 60 bezrobotnych znajdzie pracę przy tej budowie. Przystąpienie do robót zależy od uzyskania 80.000 zł. krótkoterminowej pożyczki. W **pow. Płońskim** zamierzona jest budowa drogi Płońsk-Raciąż, na przestrzeni 5 klm. kosztem 130.000 zł. Pracę znajdzie 200 osób, z tego 75 bezrobotnych z Płocka. Do robót można przystąpić niezwłocznie pod warunkiem uzyskania 60.000 zł. pożyczki. W **pow. Rawskim** przewidziana jest budowa drogi Głuchów-Lubochnia, długości 3 klm. kosztem 110.000 zł. Niezbędne jest udzielenie krótkoterminowej pożyczki w kwocie 60.000 zł. W **pow. Mławskim:** budowa drogi Szczepkowo-Janowo (6 klm.) zatrudni do 200 bezrobotnych sezonowych robotników rolnych. Podjęcie jej uzależnione jest całkowicie od uzyskania krótkoterminowej pożyczki w wysokości 80.000 zł. W **pow. Pułtuskim:** droga Pułtusk-Karniewo w kierunku Makowa (3 klm.) dla zatrudnienia miejscowej ludności bezrolnej. Potrzeba 50.000 zł. pożyczki. W **pow. Włocławskim** projektowane jest podjęcie prac związanych z wydobywaniem kamienia, co da możność zatrudnienia 50 robotników. Nieodzowna jest pożyczka długoterminowa na 2 lub 3 lata, w sumie 16.000 zł.

—::ooo::—

Ostrzeżenie Konsulatu Stanów Zjednoczonych Brazylji.

Konsulat Brazylji komunikuje:

W ostatnim czasie pojawiają się coraz częściej w prasie — zwłaszcza prowincjonalnej — notatki, jakoby Rząd brazylijski poszukiwał inżynierów, techników, chemików, geometrów oraz robotników—ofiarując im przejazd bezpłatny czy też kredytowany i t. p. Pewne zaś biuro zagraniczne obiecuje nawet robotnikom zarobki w wysokości 20 dolarów dziennie i przejazd kredytowany, a zachęcając również inżynierów, techników, biuralistów do wyjazdu do Brazylji na nadzwyczaj korzystne posady. Te ostatnie ogłoszenia rozpowszechniane są za pośrednictwem pewnego pisma (wychodzącego w Hamburgu, a rozsyłanego po całej Polsce) z zaznaczeniem, że kto pragnie otrzymać bliższe informacje, dotyczące tych posad, musi przesłać w liście poleconym pewną kwotę na prenumeratę.

Wobec tego Kosulat Stanów Zjednoczonych Brazylji w Warszawie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że Rząd Związkowy Stanów Zjednoczonych Brazylji nikogo nie poszukuje, ani nie angażuje do pracy w Brazylji — przewozem emigrantów wogóle się nie zajmuje, ani nikomu bezpłatnego lub też kredytowanego przejazdu nie udziela i że wszelkie tego rodzaju pogłoski o fantastycznych zarobkach, jak i ogłoszenia nieoficjalne o angażowaniu pracowników do Brazylji — należy traktować jako nierealne i niemające najmniejszej podstawy.

—::o::—

Zapomogi dla prac. umysłowych.

Dokonano ostatecznego podziału wyasygnowanych 250.000 zł na zapomogi dla pozbawionych pracy pracowników umysłowych w marcu. Warszawa otrzymała 55 tys. zł., Łódź — 70 tys. zł., Sosnowiec — 30 tys. zł., Poznań 20 tys. zł., Lwów — 15 tys. zł., Częstochowa — 10 tys. zł., Bydgoszcz — 6 tys. zł., Drohobycz i Wilno po 5 tys. zł., Kraków —3 tys. zł., Kielce i Krosno — po 2.500 zł., Lublin, Radom, Przemyśl, Białystok, Stanisławów, Toruń, Kalisz i Grudziądz — po 2000 zł., Piotrków i Oświęcim — po 1.500 zł., wreszcie Ostrowiec i Włocławek — po 1000 zł.

Wypłaty zasiłków mają być dokonane na całym terenie działalności odpowiednich zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia.

—::o::—

W obronie samorządu

Otrzymaliśmy nast. list, który umieszczamy z pewnemi skróceniami.

Sądzimy, że mamy prawo wypowiedzieć swoje zdanie nietylko jako pracownicy, którzy swój byt materjalny z losem samorządu związali, ale także jako obywatele Rzeczypospolitej. Kiedy bowiem odradzało się Państwo Polskie i równocześnie z innemi instytucjami niepodległości państwowej, tworzył się lub odradzał samorząd polski, wtedy my, mając przed sobą otworem szerokie pole różnorodnej pracy, wybraliśmy samorząd. Albowiem ocenialiśmy należycie doniosłą rolę samorządu w Polsce, wierzyliśmy w wielką jego misję tworzenia i utrwalania podstaw prawdziwej niezawisłości państwowej.

Jako obywatele Rzplitej, stojący najbliżej samorządu, zabieramy dziś głos, ażeby powiedzieć Rządowi, ciałom ustawodawczym i całemu społeczeństwu: źle się dzieje z samorządem. Sprzysięgły się wszystkie moce, nieprzyjazne samorządowi, aby go zniesławić i zniszczyć. Posadzono go na ławie oskarżonych i uczyniono odpowiedzialnym za niepogo z góry potępia. Dotąd jeszcze samorząd rozpoczął normalnej działalności, bo mu jej rozpocząć nie pozwolono, nie dając mu nawet podstaw prawnych działania — a już się go z góry potępia. Dotąd jeszcze zamorząd nie mógł skorzystać ze swobody działania, jaka mu się z jego istoty należy, bo mu tej swobody nie dano, każąc działać pod dyktandem i najścislejszą opieką, a już oskarża się go i sądzi. Przypisuje się mu błędy, popełniane przez samych oskarżycieli. A czyni się to wszystko po to, ażeby i tak już ponad wszelką miarę krępowany samorząd jeszcze bardziej skrępować, aby wolnemu obywatelowi Rzplitej odebrać resztkę bezpośredniego wpływu na administrację publiczną, jaki dziś się wywiera jedynie za pośrednictwem samorządu. Każdy nowy krok w sprawach samorządu przynosi pogorszenie i oddala nas od urzeczywistnienia przepisów konstytucji, które cały ustrój Rzplitej każą oprzeć na zasadach szerokiego samorządu.

Uważamy za swój obowiązek stwierdzić publicznie, że naszem zdaniem środków naprawy istniejącego zła szukać należy nie w różnego rodzaju dorywczych zarządzeniach, stosowanych pod hasłem sanacji a godzących w samorząd i w konstytucję, lecz w nawrocie do podstaw i w przeprowadzeniu gruntownej reorganizacji zgodnie z konstytucją. Najważniejszym warunkiem sanacji jest stworzenie normalnych i stałych podstaw działania samorządu. Dlatego zwłoka w uchwaleniu ustaw o ustroju samorządu jest ciężkiem wobec Państwa przewinieniem, którego nic usprawiedliwić nie może, podobnie jak i zwlekanie z zarządzeniem nowych wyborów do reprezentacji komunalnych, oraz powierzenie funkcji, które powinny sprawować organy wybieralne, czynnikom mianowanym. Jesteśmy przekonani, że tylko ustalenie normalnego porządku prawnego, uwzględniającego naczelne zasady, na których konstytucja oparła ustrój Rzplitej, wyprowadzi Państwo z chaosu, w jaki je wtrąciły tymczasowe normy, wydawane doraźnie w atmosferze nerwowego podniecenia. W owym normalnym ładzie, obejmującym podstawy istnienia Państwa, znaleźć się musi miejsce dla samorządu, wyposażonego w szerokie i wyraźnie określone kompetencje i szeroką swobodę działania, umożliwiającą obywatelowi wydatnie wpływać na bieg spraw publicznych.

Rada Naczelna Związków:

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich.
Zw. Pracowników Samorządu Powiatowego.
Zw. Pracowników Administracji Gminnej.

—::o::—

Walki zapaśnicze w Cyrku.

Wynik walk wczorajszych w Cyrku jest następujący:

W I parze Restler (Bawarja) pokonał Łotysza Grünberga w 14 minut.

II walka: olbrzyma Kansz i Garkowienko po 20 minutach rezultatu nie dała.

W III parze Solar (Austrja) pokonał Włocha Barrottiego w 12 minut.

W IV parze zapaśnik Polak Sztekier pokonał Niemca Wilinga w 16 m.

Dzisiaj sensacyjne spotkanie, rozstrzygające aż do rezultatu, pomiędzy olbrzymem niemieckim Karszem a olbrzymem polskim Pileckim.

—::o::—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

WYJAZD SEN. TOW. KŁUSZYŃSKIEJ DO WIEDNIA.

Dzisiaj wyjeżdża do Wiednia sen. tow. Kłuszyńska, która na zaproszenie austrjackiej organizacji „Przyjaciół dzieci wolnej szkoły" będzie uczestniczyła w zjeździe tej organizacji, który potrwa dwa dni, 20 i 21 b. m. pod przewodnictwem tow. Maxa Wintera.

24 i i 25 b. m. tow. Kłuszyńska będzie przemawiała na wielkich zgromadzeniach z okazji „Dnia Kobiet", który w Wiedniu przybiera rozmiary wielkiej manifestacji.

W piątek dn. 19 b. m.

Dzielnica Jerozolimska. O g. 7 (Chłodna 41) ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 (Solec 67) ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 7 w lokalu dz. Wola-Czyste (Wolska 44) zebranie Koła.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy (Solec 68) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. E. Zawadzki wygłosi odczyt n. t. „Związek gospodarczy państw Europy".

BACZNOŚĆ MILICJA! Wzywam milicjantów w opaskach na dzień 21 b. m. godz. 10 rano do kina „Splendid" (Senatorska 29). Łokietek.

Ruch zawodowy.

W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Otrzymaliśmy następujący list:

„My pracownicy Tramwajów Miejskich — Warsztaty Główne, czcząc imię Marszałka Józefa Piłsudskiego, a nie mając możności złożenia Mu hołdu, postanowiliśmy przed rozpoczęciem pracy w dniu Jego Imienia odegrać przez naszą orkiestrę hymn i kilka utworów, w dowód szczerych naszych uczuć i myśli skierowanych ku Niemu.

Niech żyje długie lata Komendant Józef Piłsudski!

Pracownicy Warsztatów Głównych Tramwajów Miejskich w Warszawie.

Baczność robotnicy drzewni! Walne zgromadzenie Związku Rob. Przem. Drzewnego Oddziału Warszawa II, odbędzie się dn. 21 b. m. w 1-ym terminie o godz. 10 r. a w 2-im terminie o godz. 11-ej rano w lokalu własnym, przy ul. Chłodnej Nr. 10. Wejście za legitymacjami członkowskiemi.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt na Woli. W sobotę 20 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy PPS. tow. Pragierowa wygłosi odczyt o ruchu robotniczej młodzieży socjalistycznej za granicą. Odczyt urządza Wolskie Koło Mł. TUR. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. Początek punktualnie o g. 7 wiecz.

Francja i Europa w przededniu W. Rewolucji Francuskiej. Pod powyższym tytułem wygłosi w poniedziałek 22 b. m. ob. **Markowski** odczyt, urządzony staraniem Koła Młodzieży TUR „Praga". Odczyt odbędzie się w lokalu PPS. (Brukowa 29). Początek o g. 7 wiecz. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem składa serdeczne podziękowanie pracownikom fabryki „Franaszek" za ofiarowanie 447.15 zł. z funduszu karnego.

—::o::—

Zycie gospodarcze.

Podział kontynentu węgla na eksport na m. kwiecień.

Dnia 15 b. m. odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu posiedzenie Komisji rozdzielczej dla podziału kontyngentu wagonów na eksport węgla. Kontyngent wywozowy na miesiąc kwiecień ustalony został w wysokości 222 tys. ton, z czego przez Gdańsk 200 tys. ton, przez Gdynię 22 tys. ton. Z kontyngentu tego 80% przypada na kopalnie Górnego Śląska, 19.2% zaś na Zagłębie Dąbrowskie.

Perspektywy wywozu.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Naszym rynkiem spożywczym zainteresowały się ostatnio firmy bułgarskie, które wyraziły pragnienie importowania od nas niektórych artykułów żywnościowych, obiecując w zamian olejek różany do wyrobu perfum, tytuń surowy i t. d. Obecnie toczą się odpowiednie pertraktacje.

Rumuńskie firmy poruszyły również ostatnio sprawę importu naszych wyrobów żelaznych masowego użytku w gospodarstwie domowem, jak wanny, naczynia kuchenne, widły i t. d., albowiem zawiązany w Anglji, Francji i Ameryce trust żelazny żąda od nich cen wyższych.

Wreszcie pewien wielki dom komisowy w Bułgarji, który ma rozległe stosunki z bliskim wschodem, a więc z Syrją, Egiptem, Tunisem, Grecją, bada kwestję importu do tych krajów maszyn rolniczych.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—8.00
Franki francuskie za 100—28 75
Funty angielskie za 1—38 95
Floreny holend. za 100—320 60
Kor. czesko—słow. za 100 —23 70
Franki szwajcar. za 100—154.00

Obroty większe Za dolara w obrotach prywatnych żądano 8.10, w obrotach międzybankowych 8.02. Dewiza na Belgję nieco droższa. Rubel złoty 4.23 i pół — 4.20 — 4.22 (obroty większe).

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem rano: temperatura —9°, najniższa z nocy —10°, najwyższa onegdaj —3°, śniegu 9 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +1°, najniższa —5°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie umiarkowane, na półn.-co wschodzie możliwe przelotne opady śnieżne; nocą przymrozki. W ciągu dnia na zachodzie temperatura nieco powyżej 0°, na wschodzie lekki mróz Słabe wiatry lokalne.

Pomoc siewna. Pod przewodnictwem p. o wojewody warszawskiego, p. Z. Beczkowicza, odbyło się posiedzenie, na którem dokonano podziału funduszu siewnego, wyasygnowanego na pomoc rolną w woj. warszawskiem. Podziału dokonano w ten sposób, że gmina Konary i gmina Czerak w pow. Grójeckim otrzyma 16.000 zł., zaś wieś Powsinek, gminy Wilanów, pow. Warszawskiego — 24.672 zł. Pozostała z 50.000 zł. kwota podzielona będzie między gminy Radziejowice i Guzów pow. Błońskiego i gminę Słubice, pow. Gostyńskiego. Niewielką kwotę zarezerwowano dla pow. Sochaczewskiego

Wiec akademicki. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Handlowców (Sienna 16) wiec ogólnoakademicki, zwoływany przez Międzywydziałowy Komitet Akademicki Wolnej Wszechnicy Polskiej p. n. „O byt Wszechnicy“. Akademicy, stawcie się licznie!

Roboty plantacyjne. Dział ogrodniczy wydziału technicznego magistratu przystępuje obecnie do robót plantacyjnych na Solcu, między fabryką Fajansa a młynem parowym. Roboty wykonywane są przez bezrobotnych i na wiosnę można się spodziewać, że powyższy odcinek prawego brzegu warszawskiego doprowadzony będzie do należytego porządku, co niewątpliwie w dużym stopniu wpłynie na rozwój tej dzielnicy, tak dotąd zaniedbanej. Omawiane roboty polegają na zakrzewieniu całego terenu. Nadto dział ogrodniczy przystąpi również do założenia parku na przestrzeni od Zakątnej do mostu kolejowego na Żoliborzu, wzdłuż brzegu Wisły

Odbudowa mostu ks. Poniatowskiego. W celu odbioru pozostałej partji (około 300 ton) zamówionego w hutach żelaza dla odbudowy drugiej połowy szerokości mostu ks. Poniatowskiego, wyjechała do Zagłębia Dąbrowskiego, z ramienia komitetu budowy, komisja z udziałem: kierownika odbudowy inż. B. Plebińskiego, przedstawiciela min. robót publicznych, inż. L. Tylbora i kontrolera technicznego, inż. J. Steinbricha. Prace komisji potrwają 4 dni.

Nagrody Kasy im. Mianowskiego. Komitet Kasy im. Mianowskiego podaje do wiadomości, że nagrody z zapisu Jakóba Natansona za największej wartości prace naukowe, ogłoszone w języku polskim w latach 1921—1924, przyznano: a) z zakresu nauk ścisłych — profesorowi Wacławowi Sierpińskiemu za dzieło p. t. „Zarys teorji mnogości“; b) z zakresu humanistyki — profesorowi Aleksandrowi Brücknerowi za dzieło p. t. „Historja literatury rosyjskiej“.

Historyczne wykopalisko. Przy robotach ziemnych, miejskich nad brzegiem Wisły w pobliżu stacji pomp, jeden z robotników. Konstanty Ławniewicz, na głębokości 10 metrów, natrafił na niezwykłe wykopalisko. Po oczyszczeniu z ziemi i rdzy, stwierdzono, że jest to starożytny topór, służący ongi jako broń. Topór (bez rączki) przedstawiający muzealną wartość. Na toporze widnieją półksiężyc i trzy gwiazdy. Robotnik Ławniewicz oddał niezwykłe wykopalisko technicznemu nadzorcy robót, Feliksowi Choruszczukowi.

WYPADKI.

Tragedja bezrobotnego. Na rogu ul. Prostej i Twardej Ignacy Pietraszewski, bezrobotny, w celu samobójczym napił się ługu Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego. Desperat zeznał, że powodem targnięcia się na życie była rozpacz z powodu skradzenia mu drabiny.

Śmiertelne zatrucie 6 osób. W obozie szkolnym wojsk samochodowych na forcie Wolskim, pracujący tam chwilowo szlifierz Jan Gniazdowski zaproponował libację z okazji przyniesienia 4 butelek spirytusu do galwanizowania. Po rozcieńczeniu spirytusu wodą i dobraniu go sokiem miętowym, rozpoczęła się libacja, w której oprócz Gniazdowskiego, wzięli udział plutonowi: Franciszek Galewda, Ignacy Gąsiorowski, kapral Jan Radaczyński, robotnik, Franciszek Biliński, galwanizator, Witold Kałuża, Jan Chrzanowski, szeregowiec, Gustaw Zanter, szeregowiec i Józef Kroczek, szeregowiec. Nazajutrz, po libacji, wszyscy uczestnicy zachorowali z objawami zatrucia. Do wczoraj wieczorem zmarło w szpitałach Dz. Jezus i Ujazdowskim pierwszych sześciu wspomnianych wyżej. Sprawca śmiertelnej libacji pozostawił żonę i sześcioro dzieci.

Zbiorowe zaczadzenie. W domu Nr. 34 przy ul. 11 Listopada w mieszkaniu miejscowego dozorcy, z powodu wczesnego zasunięcia szybra, wydzielał się czad, którym zatruli się: Stanisław Madoński z żoną Jadwigą i synem Henrykiem. Lekarz Pogotowia, po doprowadzeniu do przytomności zatrutych pozostawił na miejscu.

Znowu kradzież w państwowej fabryce tytuniowej. Dyrektor państwowej fabryki wyrobów tytuniowych przy ul. Kaliskiej nr 1, Jan Bem stwierdził, że od pewnego czasu znowu systematycznie giną papierosy. Wobec tego wzmocniono obserwację nad wychodzącymi z fabryki po pracy robotników. Wczoraj wreszcie, podczas osobistej rewizji, znaleziono przy robotniku Marianie Królickim pewną ilość papierosów. Badany przez policję 23 komisarjatu, Królicki przyznał się do systematycznej kradzieży Wartość skradzionych 30 tysięcy sztuk papierosów dyrektor Bem oblicza na 1.500 zł

Kto okradał letniska? Policja w Jeziornie, na skutek poufnych wiadomości, aresztowała Józefa Zielocha i Stefana Szewczyka — z Jeziorny oraz Stanisława Zawiszę — ze Skolimowa. Dochodzenie ustaliło, że wspomniani są sprawcami kradzieży w willach na letniskach w Konstancinie i Skolimowie. Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono niektóre rzeczy pochodzące z kradzieży.

Śmiertelne pokąsanie przez psa. W Łukowie pies wściekły pokąsał 13-letnią Annę Krukównę. Nieszczęśliwą dziewczynkę przewieziono na leczenie do Warszawy do zakładu Pasteurowskiego „Hygiena“ przy ul Kujawskiej 2 w Mokotowie, gdzie w poczekalni zmarła.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Tow. Bibliotekarzy. Dnia 21 b. m. o godz. 11 rano w gmachu Bibljoteki Publicznej odbędzie się roczne zebranie członków Koła Warszawskiego Związku Bibljotekarzy Polskich.

Z Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu Tow. (Jasna 19) odbędzie się odczyt profesora Jana St. Lewińskiego p. t. „Kryzys europejski a przyszłość gospodarcza Polski“.

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości, Zielna 25. W niedzielę, dnia 21 b. m. odbędzie się wycieczka członków Związku do Radjostacji P. T. R. w Mokotowie. Zbiórka o godz. 10.15 rano w lokalu Związku.

Odczyt. W dniu 19 b. m. w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Miejskich (Urzędników), ul. Krak.-Przedmieście Nr. 1, p. arch. Lech Niemojewski wygłosi odczyt p. t. „Zabytki artystyczne w okolicach Warszawy“. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Z Tow. Polityki Społecznej. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 8 w. w lokalu Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) odbędzie się odczyt p. dyr. Gawrońskiego p. t.: „Najbliższe zadania polityki emigracyjnej w Polsce“.

—:o:—

TEATR i MUZYKA.

Z KONSERWATORJUM.

Koncert „Harfy“. Recital Bronisława Lewensteina

Koncerty „Harfy“ cieszą się zawsze zasłużonem powodzeniem. Chór ten znany dobrze, zbierający nagrody i oklaski pod energiczną dyrekcją p. W. Lachmana, zazwyczaj mile jest widziany na estradzie.

Ostatni jego występ był podwójnie interesujący ze względu na udział po raz pierwszy — o ile się nie mylę — występującego chóru żeńskiego, który w kantacie mitologicznej „Nijoła“ Moniuszki przedstawił się jako dobrze zgrany, starannie przygotowany i wcale gotowy do występów zespół wokalny. Bohaterska „Nijoła“ (p. St. Argasińska) która, według podania, dobrowolnie poświęca się na ofiarę, aby odwrócić gniew bogów, chór nimf wodnych (za głośny trochę), fragmenty solowe, prosty i ładny akompanjament fortepianu (prof. Starczewski) — złożyły się na miłą i rzadką w swoim rodzaju całość.

Ogromna rozmaitość cechowała pieśni ludowe („Na Kujawach“, „Pieśni ludowe góralskie“) na chór męski i mieszany w układzie Lachmana. Dość przypomnieć zdecydowaną wyrazistą w rytmie i charakterze pieśń „w góry, góry miły bracie“, smętną i zrezygnowaną „Anim ja nie juhas“ (solo w wykonaniu p. A. Gołębiowskiego), albo pełną temperamentu i życia „Hej ty baca“, w której chór ma szerokie pole do popisu, a słuchacz do zachwytu nad szczerym i niewymuszonym urokiem prostej ludowej piosenki.

Z recitalem własnym wystąpił w środę p. B. Lewenstein. Skrzypek ten naogół rzadko pokazuje się na estradzie jako solista, częściej słyszymy go w zespole kameralnym, choć i kwartet Lewensteina niewiadomo czemu zamilkł w ostatnich czasach. Może opracowuje coś świeżego przed nowym występem.

P. Lewenstein posiada dużo kultury muzycznej, ładną, choć mało błyszczącą technikę, rozporządza naogół solidnemi środkami skrzypcowej sztuki odtwórczej, więc gra jego wywołuje wrażenie dodatnie. „Mity“ Szymanowskiego, „En bateau“ Debussy'ego, „Kołysanka“ Ravela — nie licząc wielu utworów klasycznych — znalazły w nim może trochę chłodnego ale zdolnego interpretatora, który posiadł niemało tajemnic swojej sztuki.

Akompanjował p. J. Fiszhaut, zwracając uwagę nietyle na dokładność techniczną ile na barwę partji fortepianowej.

H. D.

Teatr Wielki. Dziś „Borys Godunow“, jutro „Trubadur“.

Teatr Narodowy. Dziś premejra „Księżniczki żydowskiej“ W. Grubińskiego. Jutro i dni następnych „Księżniczka żydowska“. W niedzielę po poł. komedja Rączkowskiego „Polityka i miłość“.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Dar poranka“. W niedzielę po poł., po cenach zniżonych, „Jej chłopczyk“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś potężny dramat St. Żeromskiego „Róża“, osnuty na tle rewolucji 1905 r.

W niedzielę o godz. 12 przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych, tragedja Fr. Schillera „Intryga i miłość“, po poł. zaś o godz. 4 świetna komedja M. Gogola „Rewizor“. Wieczorem „Róża“.

Teatr Polski. Codziennie „Dama Kameljowa“. W niedzielę o g. 3½, po cenach zniż., „Król“.

Teatr Mały. Dziś po raz drugi interesująca sztuka Pirandella „Tak jest, jak wam się wydaje“. W niedzielę o g. 4, po cenach zniżonych, „Ładna historja“.

Teatr Niewiarowskiej. Dziś i codziennie „Gejsza“ z Wiktorją Kawecką i Kazimierą Niewiarowską.

Teatr im. Fredry. Dziś o g. 8 „Podróż Hanusi do nieba“. Jutro o g. 4 „Zbójcy“, o g. 8 „Podróż Hanusi do nieba“. W niedzielę o g. 12 „Czerwony kapturek“, o g. 4 „Obrona Częstochowy“.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych dramat „Chłopi“.

Qui Pro Quo. Codziennie „Ostatnia nagość“.

Teatr „Perskie Oko“. Codziennie doskonała rewja „Spotkamy się na Nowym Świecie“.

„Józefinki“ odbędą się dziś w „Perskiem Oku“. Rolę gospodyń pełnić będą artystki „Perskiego Oka“. Atrakcjami będzie specjalnie zaaranżowana rewja, w której wystąpi cały zespół teatru; tańce na sali i foyer oraz niespodzianki. Strój balowy. Wstęp tylko za zaproszeniami imiennemi, które wydaje kancelarja teatru. Bilet wejścia zł. 10.

Teatr Eldorado. Dziś i dni następnych „Ostrożnie na zakrętach“

Z Filharmonji. Dziś na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wystąpią, jako soliści pp.: Stanisława Szymanowska (śpiew) i Jan Smeterlin (fotepian). Orkiestra wykona „Morskie Oko“ Noskowskiego, Symfonję klasyczną Prokofjewa i „Przygody Sowizdrzała“ Straussa; p. Szymanowska śpiewać będzie z orkiestrą utwory Debussy'ego i Chaussona, p. Smeterlin zaś odegra koncert A-dur Mozarta i „Noce w ogrodach Hiszpanji“ Falla.

W niedzielę poranek, poświęcony Griegowi. Jako solistki, wystąpią pp.: Robowska (fotepian) i Koszutska (śpiew). Dyryguje p. Ozimiński.

Na niedzielnym popołudniowym koncercie symfonicznym rozpoczęty będzie cykl symfonji Czajkowskiego. W programie symfonja Czwarta. Solistką będzie pianistka p. Janina Rozenberżanka i grać będzie koncert Czajkowskiego. Dyryguje p. Dołżycki.

Koncert zbiorowy. W niedzielę, 21 b. m. o g. 8 wiecz. w sali Stow. Handlowców (Sienna 16) odbędzie się zbiorowy koncert z udziałem p.p. S. Bielickiego, R. Boyégo, Z. Dobrowolskiego, J. Hoszowskiej, K. Kamińskiego, H. Lorenca, S. Makowskiej, J. Mikuleckiej, J. Prosnaka, T. Puchalskiego, M. Rogowskiego, H. Różewicza i J. Warneckiego.

W programie: śpiew, muzyka, recytacje i tańce klasyczne.

Pozostałe bilety do nabycia przy wejściu.

Trzeci recital Zb. Drzewieckiego. Prof. Zb Drzewiecki daje dnia 21 b. m. (ostatni) koncert-recital w sali Konserwatorjum. W programie Bach - Busoni, Mozart, Brahms, Chopin, Zarembski, Szymanowski, Tansman, Prokofjew i inni. Bilety u Chodowieckiego, Krak.-Przedm. 9.

—::o::—

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Czar walca“

Kino Filharmonja. „Jazzband“ z Corinne Griffit i Nitą Naldi.

Kino Apollo. „W ostatniej chwili“ z Betty Compson i T. Kozłowem.

Kino Stylowy. „Półświatek paryski“ reżyserja Chaplina.

Kino Wodewil. „Ten, który się zaprzedał“ z Mierendorfem.

Kino Nowy. „Pat i Patachon jako „Miljarderzy“, oraz Carlo Aldini w „Królu szoferów“.

Kino Pan. „Gdy świat grzeszny woła“ i „Włóczęga“ z Fern Andrą i Czarlie Chaplinem.

Kino Światowid. „Szał miłości“ z Lyą de Putti i „Człowiek na komecie“ z Albertinim.

Kino Splendid. „Czarny anioł“.

Kino Colosseum. „Bogowie, ludzie i zwierzęta“.

Kino Sokół. „Variete“.

Kino Corso. „Książę chiński Li-Fing-Lang“ z Sessne Hayakawą i „Pokusy Nowego Jorku“

Kino Jar. „Grzechy Paryża“

ZE SPORTU.

Kalendarzyk na sobotę.

(C-S). Boisko DOK Nr. 1 godzina 15 — mecz o mistrzostwo Korona—Legja, przedmecz Legja II i Korona II.

Boisko Skry. Samson—Czarni, Gwiazda II — Skra II, Gwiazda — Pocisk (Rembertów).

Marsz strzelecki Warszawa — Sulejówek.

Dowiadujemy się, że w związku z zawodami marszowemi, które mają się odbyć dziś, przybyli pieszo dwaj strzelcy z Krakowa i 4 strzelcy z Radomia. Stanowić oni będą osobną grupę - drużynę, która weźmie udział w zawodach poza konkursem. Dla zwycięzców przewidziane są następujące nagrody: dla drużyn: 1) nagroda, ofiarowana przez Marszałka Piłsudskiego, 2) nagroda DOK Nr. 1 — precyzyjny karabinek pięciostrzałowy, 3) nagroda Komendy m. Warszawy — bronzowa figura grenadjera. Zarząd Główny Związku Strzeleckiego ofiaruje dla trzech pierwszych zwycięskich drużyn medale: 1) złocone, 2) srebrzone, 3) bronzowe. Medale te otrzymują uczestnicy zwycięskich drużyn.

Uchwały W. O. Z. P. N. w sprawie meczów o mistrzostwo.

Wydział Gier i Dyscypliny W. O. Z. P. N. uchwalił zwrócić uwagę klubom, rozgrywającym mecze o mistrzostwo na ścisłe przestrzeganie punktualności. Dopuszczalne jest opóźnienie do 20 minut. Wszelkie uroczystości klubowe na takich meczach muszą być załatwiane przed lub po meczu. Najdalej w dwa dni po meczu, gospodarze boiska (klub odpowiedzialny za urządzenie meczu) winni skarbowi WOZPN. przedstawić wyliczenie kasowe z meczu, jakoteż wpłacić przypadające procenty i koszty reklamy.

—::o::—

Pokwitowania

Na bezrobotnych.

W dzień Imienin ś. p. Józefy z Męczkowskich Rzewuskiej — siostra zł. 8.

W. B. z Rembertowa zł. 10.

Czasopisma nadesłane.

„Wiadomości muzyczne“, Rok I, Nr. 11. Ładnie redagowane pismo to rozpoczyna wkrótce drugi rok istnienia; obok „Muzyki“ spełnia wytrwale swe niełatwe wcale zadanie informowania publiczności w ogólnych i poszczególnych sprawach dotyczących muzyki i muzyków. Uwzględnia przytem interesy wyłącznie polskiej muzyki.

Ze względu na swój specjalny charakter, odpowiadający wymaganiom i potrzebom kulturalno - muzycznym szerokich kół naszych sfer muzycznych, na staranny dobór popularnych i zarazem źródłowych artykułów, ze względu wreszcie na wyjątkowo trudne warunki, dzięki którym każde pismo fachowe polskie ledwie może dziś koniec z końcem związać — „Wiadomości muzyczne“ zasługują na pomoc i poparcie zarówno muzyków, amatorów, jak i tych wszystkich miłośników sztuki, którym jej dobro na sercu leży i którzy, trzymając rękę na słabym często pulsie naszego życia muzycznego mogliby przyczynić się do ożywienia piśmiennictwa muzycznego w Polsce.

H. D.

—:o:—

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.